

Oblawa krakowskiej policji na sprytnego kasiarza. Tym żyła przedwojenna Polska **str. 9-10**



FOT. ARCHIWUM

Dlaczego w Polsce zakazywano nadziaków? I dlaczego ekologia była bliska już naszym przodkom? **str. 10-11**

POD PARAGRAFEM

Czwartek,
5.03.2026
Wydanie 1
Nr 53 (24.936)

GŁOS WIELKOPOLSKI

www.gloswielkopolski.pl
Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

Nie bój się dentysty!
Nie tylko z okazji jego dnia – tłumaczy stomatolog **str. 2**



Kolejny dzień próbnych matur.
Rozwiązania na naszej stronie internetowej! **str. 2**

Nowy przywódca Iranu będzie kolejnym celem armii USA **str. 7**



SPORT

Lech ma skarb z Iranu. Choć drogi, błyszczy na tle innych skrzydłowych **str. 16**



FOT. ADAM JASTRZEBSKI

POZNAŃ BLOK NA OGRODACH STOI NA NIELEGALNYM GRUNCIE

Koszmar lokatorów trwa od wielu lat

Chrystian Ufa
chrystian.ufa@polskapress.pl

Od lat mieszkańcy budynku przy ulicy Kassusza na poznańskich Ogrodach czekają na przełom, czyli na uregulowanie sytuacji gruntowej sięgającej przełomu lat 80. i 90. Przez nią nie są w stanie wykupić mieszkań.

- Mieszkają z nami nieraz dzieci. Teraz jeżeli nam, jak to się mówi, noga się powinie, to te dzieci nie będą miały możliwości mieszkania dalej... - opowiada Marek Marcinkowski.

Budynek przy ul. Kassusza 8-16 w Poznaniu. Mieszkańcy zapraszają nas na spotkanie w piwnicy. Schod-

zimy schodami do suszarni. Pojawiło się kilkanaście osób. Skontaktowali się z nami, bo, jak mówią, mają dość. Od kilkadziesiąt lat sytuacja wokół wykupu ich mieszkań nadal zostaje niewyjaśniona. Powód? Na przełomie lat 80. i 90. sprzedano cztery mieszkania ze źle przypisanym gruntem. Zamiast pod mieszkaniem przypisany grunt znajduje się pod pawilonem handlowym obok bloku.

- Ja tu jestem najstarsza - mówi pani Halina Wawrzyniak. - Nie było informacji, że można byłoby wykupić mieszkania. To były osoby z partii, które znaczyły coś dla partii za czasów komuny.

Sytuacja mimo to, że miała miejsce lata temu, nadal wpływa na życie

mieszkańców budynku przy ul. Kassusza. Dopóki sytuacja gruntowa nie zostanie wyjaśniona, kilkadziesiąt osób nie może ubiegać się o wykup mieszkań komunalnych oraz kilkunastu policyjnych, które znajdują się w bloku.

- Teraz miasto będzie zasłaniać się tym, że musi uregulować porządek gruntowy, a zależy to nie tylko od miasta Poznań, ale od czterech właścicieli. Miasto zasłania się tym, że nie ma z nimi kontaktu i nie mogą tego uporządkować - tłumaczy Michał Kazmierski.

Jego słowa potwierdzają też inni oburzeni całą sytuacją mieszkańcy bloku przy ul. Kassusza.

Czytaj str. 3



FOT. ROBERT WOZNIAK

Mieszkańcy z ulicy Kassusza są zrozpaczeni, że nikt nie może im pomóc w sprawie wykupu lokali

Polska pomoże w powrotach turystów

Część linii lotniczych zaoferowała alternatywne trasy dla osób, które utknęły z powodu konfliktu na Bliskim Wschodzie. Innym pomoże rząd **str. 6**

Nr ISSN 2353-6179

Nr indeksu 350-281



Tragedia na Termach. Czy zmarły był pod wpływem? **str. 5**

Jutro w naszej gazecie PULS

● Wielkopolska znika. Tak mało dzieci nie rodziło się jeszcze nigdy. Dlaczego? Kto zawinił? ● Czy wojna na Bliskim Wschodzie uderzy nas po kieszeniach?

Zamów prenumeratę

Głos Wielkopolski ☎ 61 333 22 60
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.gloswielkopolski.pl

Srebrna Pieczęć trafiła do straży miejskiej

Maciej Szymkowiak
maciej.szymkowiak@polskapress.pl

W tym roku poznańska straż miejska świętuje 35. rocznicę swojego powstania. Otrzymała od miasta Srebrną Pieczęć.

4 marca 1991 roku w Poznaniu działalność rozpoczęła Straż Miejska Miasta Poznania. Wówczas nosiła nazwę „Policji Muncypalnej”.

Z okazji swojego jubileuszu formację uhonorowano Wielką Srebrną Pieczęcią Miasta Poznania. W imieniu SMMP, otrzymał ją Waldemar Matuszewski, komendant. Poza tym wręczono medale Krajowej

Rady Komendantów oraz wyróżnienia komendanta. Otrzymali je: Edmund Jaskowski, który jako pierwszy stanął na czele straży miejskiej oraz Przemysław Mieszala, czyli najstarszy czynny funkcjonariusz. Poza tym symbolicznie zamknięto również kapsułę czasu na kolejne 35 lat.

- Przyznawana dziś Wielka Srebrna Pieczęć Miasta Poznania stanowi wyraz najwyższego uznania i wdzięczności, a zarazem potwierdzenie, że straż miejska jest formacją, z której jako wspólnota możemy być prawdziwie dumni - mówił w laudacji Marcin Gołek, zastępca prezydenta Poznania.



FOT. LUKASZ GDAK

REDAKTORZY DYŻURNI

Widziałeś/łaś coś ciekawego? Chcesz tym się z nami podzielić? Zadzwoń do redaktora dyżurnego w wybranym mieście lub wyślij e-mail na wydawca@glos.com

Poznań: Justyna Piasecka-Gabryel – 61 860 60 82

Piła: Martin Nowak – 797 607 926

Kalisz: Mariusz Kurzajczyk – 502 499 351

Pogoda w regionie

Poznań



Dzień
12°C

Noc
4°C

Barometr
1026 hPa
Wiatr
3 km/godz.
Biomet
korzystny

Kalisz



Dzień
12°C

Noc
4°C

Leszno



Dzień
12°C

Noc
4°C

Piła



Dzień
12°C

Noc
3°C

W kolejnych dniach temperatury będą jeszcze wyższe i nie będzie deszczu.

Czy Polacy boją się dentysty? Dziś przypada Ogólnopolski Dzień Dentysty

Marta Jarmuszczak
marta.jarmuszczak@polskapress.pl

5 marca przypada Ogólnopolski Dzień Dentysty, a z tej okazji rozmawiamy ze stomatolożką, Martyną Kin.

Czy dzisiaj jest większa świadomość, jeśli chodzi o higienę jamy ustnej, niż kiedyś?

Myślę, że tak. Widzę to na przykład wśród rodziców dzieci, które przyjmujemy, że coraz częściej przychodzą na wizyty adaptacyjne, na badanie jamy ustnej i to od małego.

Jak wygląda sytuacja młodych pacjentów? Czy jest ich więcej niż kiedyś?

Tak, jest ich zdecydowanie więcej. Widać, że rodzice chcą dla swoich dzieci coraz lepiej. Mamy dużo młodych pacjentów. Przychodzą m.in. na rutynowe badania jamy ustnej, ale też na leczenie zębów. Świadomość rodziców dzieci tak naprawdę zwiększa się pewnie dzięki temu, że nie mieli oni takiej dostępności do dentystów. Zależy im też na tym, żeby ta wizyta przebiegała w miłej atmosferze, żeby młodzi kojarzyli to jak najlepiej, a nie na przykład ze szkolnym dentystą, który na przykład był niemiły.

A czy nadal jest wielu pacjentów, którzy boją się dentysty?

Oczywiście, że tak. Bardzo dużo. Jest bardzo dużo bojących się pacjentów, ale mamy teraz



FOT. ARCHIWUM PRYWATNE

O podejściu do leczenia zębów, zapobieganiu poważnym problemom, związanym z jamą ustną i tym, czy Polacy nadal boją się dentystów, rozmawiamy z Martyną Kin

coraz lepsze sprzęty oraz możliwości, żeby ten lęk zmniejszać.

Co najbardziej zmieniło się w takim podejściu do leczenia?

Wydaje się, że dentyści zwracają większą uwagę na profilaktykę. Natomiast jest wiele pacjentów, którym zależy tylko na tym, żeby nie bolało. Coraz więcej pojawia się jednak osób, którym zależy na aspektach wizualnych, żeby wszystko ładnie wyglądało, żeby było szybko, sprawnie, dobrze, i żeby uśmiech służył im jak najdłużej.

A czy wiele osób, ze względów finansowych decyduje się odłożyć leczenie na później?

Niestety tak. Nie ukrywajmy, dobre leczenie stomatologiczne kosztuje i jest to spowodowane tym, że mamy coraz lepsze sprzęty, które są kosztowne także dla samych dentyistów. Ale mamy też piękne możliwości, żeby wyjść z naprawdę trudnych warunków zębowych.

Czy występuje u pacjentów problem z regularnością badań?

Różnie bywa. Muszę powiedzieć, że są pacjenci, którzy faktycznie regularnie przychodzą. Nas, dentyistów, bardzo to cieszy jak ktoś przychodzi raz na pół roku, czy nawet

raz na rok i możemy powiedzieć, że wszystko jest w porządku. Jednak nie wszyscy mają to podejście i u niektórych dalej strach przed dentyistą jest silniejszy.

Jak możemy codziennie zapobiegać poważnym problemom, związanym z zębami i jamą ustną?

Przede wszystkim ważne są regularne wizyty u dentyisty. Im mniejsza dziura, tym mniej boli - również portfel. Dalej pamiętajmy, że dwie minuty szczotkowania, dwa razy dziennie to jest obowiązek. Bardzo ważne jest też regularne nitkowanie zębów.

PRZYSZLI MATURZYŚCI MIERZĄ SIĘ Z EGZAMINAMI PRÓBNYMI



FOT. KRYSZTOF KAPICA

Tegoroczne matury rozpoczną się w poniedziałek, 4 maja, a zakończą - 21 maja. Wcześniej w styczniu i w marcu odbywają się egzaminy próbne. W środę, 4 marca uczniowie podeszli do próbnej matury z języka polskiego. Czas trwania egzaminu wynosi 240 minut, liczba punktów do zdobycia wynosi 60.

W czwartek, 5 marca odbędzie się próbny egzamin maturalny z matematyki, w piątek - z języka angielskiego.

Arkusze CKE i poprawne odpowiedzi znajdziesz na stronie gloswielkopolski.pl. ER

nasz REGION

www.gloswielkopolski.pl

KRÓTKO

POZNAŃ

Pierwsze loty do Zurychu

Od 29 marca będzie można polecieć bezpośrednio z Poznania do Zurychu.

Za połączenie odpowiadać będzie linia lotnicza Swiss International Air Lines. Informację, którą „Głos Wielkopolski” podawał już pod koniec października, wczoraj potwierdził przedstawiciel Ambasady Szwajcarii w Polsce - Luca Laloli wraz z prezydentem Poznania i prezesem zarządu Port Lotniczy Poznań-Ławica.

Połączenie będzie realizowane trzy razy w tygodniu:

w poniedziałki, czwartki i niedziele. Nowe połączenie ma zapewnić stolicy Wielkopolski dostęp do globalnego węzła komunikacyjnego, jakim jest lotnisko w Zurychu. Dalej dolecieć będzie można do m.in. Nowego Jorku, Chicago, Los Angeles, Miami, Singapuru, Johannesburga, Sao Paulo czy Hong Kongu i Buenos Aires.

Wielkopolska jest atrakcyjną lokalizacją dla szwajcarskich firm. Ze stu, aż czterdzieści osiem jest w Poznaniu. To czwarta najczęściej wybierana w Polsce lokalizacja. MS

POZNAŃ

Torowisko przebiło dół tramwaju



FOT. ADAM JASTRZEBOWSKI/MACIEJ NOWAK

Wczoraj o godz. 5 nad ranem na trasie Poznańskiego Szybkiego Tramwaju w okolicy Dworca Zachodniego doszło do niecodziennej i niebezpiecznej sytuacji. Część torowiska przebiła podłogę w tramwaju.

- Mogę potwierdzić, że do takiej sytuacji doszło. Konkretnie chodzi o pokrycie grzałki elektrycznej, czyli część torowiska - poinformowała „Głos Wielkopolski” Agnieszka Smogulecka, rzeczniczka MPK Poznań. - Nasi technicy ustalają konkretne przyczyny awarii.

Grzałka elektryczna torowiska to często element systemu EOR, czyli Elektrycznego Ogrzewania Rozjazdów. Urządzenie grzewcze montowane jest bezpośrednio na szynach,

szczególnie w newralgicznych punktach rozjazdów kolejowych lub tramwajowych. Zapobiega zamarzaniu, oblodzeniu, czy gromadzeniu się śniegu między iglicą a opornicą.

W zdarzeniu nikt nie ucierpiał. Ze względu na wczesną porę i brak tłoku w tramwaju, nikt z pasażerów nie stał w pobliżu drzwi, w którym doszło do przebicia podłogi.

- Jechałem tym tramwajem nr 14 z Górczyna. Przy zjeździe z ul. Głogowskiej tramwaj wjeżdżał w stronę przystanku Dworzec Zachodni. Dobrze, że to się stało o wczesnej porze, bo gdyby to się wydarzyło, jakby jechało więcej pasażerów, to by doszło do tragedii, gdyby akurat ktoś w tym miejscu stał - napisał nasz Czytelnik. MS

POWIAT KOLSKI

Szpital Powiatowy w Kole ma dług 35 mln zł. W związku z tym dyrekcja szpitala złożyła wniosek o postępowanie sanacyjne. Jak tłumaczył lokalnej rozgłośni Grzegorz Gibaszek, dyrektor lecznicy, chodzi o to, by nie doszło do zajęcia komorniczego. Plan szpitala jest taki, aby starszym pracownikom zaproponować przejście na emeryturę wraz z odprawą. Zastąpią ich młodszy, którzy nie pobierają dodatku stażowego. MS



FOT. DARIUSZ GDESK

POZNAŃ

Wczoraj odsłonięto nową tablicę pamiątkową. Na Cmentarzu Zasłużonych Wielkopolan poświęcono tablicę Kazimierzowi Rucińskiemu-Nagórnemu. Był architektem i radcą budownictwa w Zarządzie Miejskim Poznania. MS

Mieszkańcy błagają, by ktoś zainteresował się ich blokiem

Chrystian Ufa
chrystian.ufa@polskapress.pl

Od lat mieszkańcy budynku przy ul. Kassusza na poznańskich Ogrodach czekają na przełom, czyli na uregulowanie sytuacji gruntowej sprzed 40 lat. Przez nią nie są w stanie wykupić mieszkań.

- Miasto jest gotowe do przeprowadzenia regulacji prawnej nieruchomości oraz poniesienia kosztów tej regulacji. Nie można przeprowadzić tej regulacji ze względu na brak współpracy ze strony właścicieli wyodrębnionych lokali mieszkalnych - brak ich zgody zablokowało dalsze działania Miasta w sprawie tej nieruchomości - informuje Paweł Diakowicz, zastępca dyrektora Wydziału Gospodarki Nieruchomościami w UM Poznania. - Wielokrotnie zwracaliśmy się do właścicieli tych lokali o wyrażenie zgody na dokonanie regulacji terenowo-prawnej. Póki co nie uzyskaliśmy takich zgód.

- Parę lat temu były zebrania robione w tej sprawie. Wszyscy ci, którzy mieli mieszkania wykupione na własność, byli za - mówi Agnieszka Kaczmarek.

Miasto jest większościovym udziałowcem we wspólnocie. Mieszkańcy zwracają uwagę nie tylko na nierozwiązaną sytuację gruntową i brak możliwości wykupu mieszkań, ale także na zaniedbanie budynku.



FOT. WALDEMAR WYLEGAŁSKI

Tak wygląda jedno z mieszkań w bloku przy ul. Kassusza na poznańskich Ogrodach

- Poróbcie zdjęcia, jak ten budynek wygląda - rzuca Bożena Siekańska.

Stan budynku odstaje od bliźniaczo podobnej budowli z naprzeciwka.

- To jest zaniedbanie. Nieuczciwość, nieudolność i olewanie po prostu mieszkańców. Płacimy czynsz, przelew na czas i wypierdzielać - emocjonuje się pani Bożena.

Zarządca nieruchomości Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Mieszkaniowej sp. z o.o. (MPGM) twierdzi, jednak że „realizuje swoje obowiązki, w tym w szczególności zadania związane z prowadzeniem prac remontowych, zgodnie z planem gospodarczym przyjętym przez Wspólnotę Mieszka-

niową w drodze uchwały właścicieli lokali.”

- Nie wiem, dlaczego miasto się nie chce zgodzić na wykup mieszkań. Wszystko stoi. Na żadne remonty, na nic nie ma pieniędzy. Gdyby wspólnota była większa, można byłoby tutaj coś zrobić. Wiadomo, jak wygląda blok naprzeciwko, gdzie jest wspólnota. A tak stoimy z wszystkim w miejscu, wszystko niszczeje, się rozpada i z niczym nie idzie ruszyć - wyznaje Agnieszka Kaczmarek.

- Jesteśmy chętni na to, żeby wspólnota zrobiła się duża i aby można tu było coś zadziałać i blok doprowadzić do porządku, łącznie z podwórkiem przylegającym do niego - mówi kobieta.

- Podjęliśmy próbę sprostowania zapisów księgi wieczystej bez udziału właścicieli wyodrębnionych lokali mieszkalnych, ale Sąd Rejonowy Poznań - Stare Miasto odrzucił ten wniosek - tłumaczy Paweł Diakowicz z UMP.

Według niego mimo wielu wysłanych pism Miasto nie doczekało się reakcji zwrotnej.

- Mieszkają z nami nieraz dzieci. Teraz jeżeli nam, jak to się mówi, noga powinie, to te dzieci nie będą miały, możliwości mieszkania dalej, bo prezydent miasta powie „nie, nie, ja podzielę to mieszkanie” - opowiada Marek Marcinkowski, mieszkający w budynku przy ul. Kassusza od prawie 40 lat. ©©

Malta Festival odsłoniła kolejne karty

Maciej Szymkowiak
maciej.szymkowiak@polskapress.pl

21 czerwca rozpocznie się największy poznański festiwal teatralny. Potrwa do 28 czerwca. Podczas 36. edycji Malta Festival zobaczymy dwie głośne polskie premiery.

„Dystans” Tiago Rodriguesa oraz „This resting, patience” Ewy Dziarnowskiej to spektakle, które idealnie wpiszą się we współczesny obieg festiwalowy. Są intymne, polityczne i formalnie odważne.

Ta edycja festiwalu Malta zapowiada się jako jedno z najważniejszych wydarzeń teatralnych tego roku w Polsce. Organizatorzy odsłoniли kolejne karty programu, a wśród nich dwie produkcje, które w ostatnich sezonach elektryzowały publiczność Madrytu, Barcelony, Mediolanu, Aten czy Santiago de Chile.

W centrum uwagi znajdzie się nowy spektakl Tiago Rodriguesa oraz choreograficzne wydarzenie autorstwa Ewy Dziarnowskiej. „Dystans” to najnowszy spektakl Tiago Rodriguesa,

jednego z najważniejszych twórców współczesnego teatru europejskiego, od 2022 roku dyrektora artystycznego Festival d'Avignon.

Akcja sztuki rozgrywa się w 2077 roku. Katastrofa klimatyczna zmusza ludzkość do szukania alternatywnego miejsca do życia. Ojciec i córka funkcjonują na dwóch planetach - Ziemi i Marsie.

Drugą polską premierą będzie „This resting, patience”. To trzygodzinny spektakl choreograficzny Ewy Dziarnowskiej, który od premiery w berlińskim

Sophiensæle buduje jej silną pozycję w międzynarodowym obiegu tańca współczesnego.

Spektakl prezentowany był m.in. w Bergen, Zurychu, Sztokholmie, Santarcangelo i Oslo. W Poznaniu zostanie pokazany po raz pierwszy w Polsce: 27 i 28 czerwca w Słodowni Starego Browaru.

To instalacyjno-performatywna forma, w której relacja między tancerkami a widzami opiera się na bliskości i uważności. Publiczność nie pozostaje biernym obserwatorem, ale staje się częścią doświadczenia.

Osoby z niepełnosprawnościami z większym wsparciem na uczelniach

Emilia Ratajczak
emilia.ratajczak@polskapress.pl

Wsparcie dla osób z niepełnosprawnościami obejmie również osoby, które zarówno rekrutują jak i są w trakcie realizacji studiów podyplomowych.

We wtorek 24 lutego rząd przyjął projekt ustawy przedłożony przez Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego, Marcina Kulaskę. Od 1 stycznia przyszłego roku uczelnie będą mogły udzielać wsparcia zarówno na etapie rekrutacji na studia podyplomowe, jak i w trakcie ich realizacji. Do tej pory było dostępne jedynie dla osób z niepełnosprawnościami studiujących ma studiach (z pominięciem studiów podyplomowych) oraz w szkołach doktorskich.

- To ważna deregulacja. Uczelnie zyskują większą elastyczność w wykorzystaniu środków z budżetu państwa na realizację zadań związanych ze wsparciem osób z niepełnosprawnościami - mówi minister



FOT. MALGORZATA GENCA

Osoby z niepełnosprawnościami zyskują większe wsparcie na polskich uczelniach

nauki i szkolnictwa wyższego, Marcin Kulasek.

Zmiany wprowadzone przez rząd mają ułatwić osobom z niepełnosprawnościami „pełny udział w kształceniu, także po-

dyplomowym”. Uczelnie przy udzielaniu wsparcia będą korzystać z tej samej dotacji, którą już otrzymują na pomoc osobom z niepełnosprawnością. Nowe wsparcie nie będzie wy-

płatane w formie stypendiów, środki mają zostać przeznaczone na organizację sprzyjających warunków nauki, czyli: możliwość złożenia dokumentów w alternatywnej formie (np.

elektronicznie lub przez pełnomocnika); pomoc asystenta podczas rekrutacji; wsparcie tłumacza języka migowego; dostosowanie materiałów dydaktycznych (np. wersja elektroniczna, nagrania audio, większa czcionka); zmiana formy egzaminu, np. ustny zamiast pisemnego; możliwość korzystania ze specjalistycznego oprogramowania; udział w zajęciach zdalnych lub w trybie hybrydowym.

Największe poznańskie uczelnie z satysfakcją przyjęły wiadomość o rozszerzeniu rozwiązań wspierających osoby z niepełnosprawnościami, będącymi słuchaczami studiów podyplomowych.

- Dział ds. Równości, w którym zainteresowani mogą otrzymać wsparcie, konsekwentnie podejmuje działania mające na celu poszerzenie i udoskonalanie rozwiązań zapewniających równe szanse w edukacji. Wprowadzone zmiany zostały odebrane jako potrzebny krok w kierunku zwiększania dostępności kształcenia. Sygnały o potrzebie objęcia słuchaczy studiów podyplomowych dodatkowymi

formami wsparcia, w tym możliwością skorzystania z usług asystenta, pojawiały się już wcześniej - informuje głoswielkopolski.pl Beata Czerkas z Politechniki Poznańskiej.

Wsparcie na Politechnice Poznańskiej obejmuje m.in. usługi asystentów, dostosowanie procesu kształcenia do indywidualnych potrzeb studenta - na podstawie bezpośredniej rozmowy oraz przedstawionej dokumentacji.

- Sama idea objęcia wsparciem osób z niepełnosprawnościami, które kształcą się na studiach podyplomowych, jest bardzo cenna i w pełni zrozumiała. Bez takiego wsparcia - na przykład tłumacza języka migowego czy asystenta pomagającego w poruszaniu się po budynku - wiele osób z niepełnosprawnościami byłoby realnie pozbawionych możliwości dalszego rozwoju zawodowego po ukończeniu studiów - kwituje dla głoswielkopolski.pl Małgorzata Rybczyńska z Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Władze UAM obecnie zapoznają się z projektem ustawy.

Martwa czapla nad Wartą. Zniknęła służbom z oczu, znalazł ją „Głos”

Justyna Piasecka-Gabryel
justyna.piasecka-gabryel

Martwa czapla szara leżała nad Wartą tygodniami. Dopiero po zgłoszeniu „Głosu Wielkopolskiego” ptaka udało się namierzyć i zabezpieczyć.

W rejonie mostu Jordana nad Wartą w Poznaniu przez dłuższy czas znajdowało się ciało martwej czapli szarej. Ptaka zauważył w poniedziałek fotoreporter „Głosu Wielkopolskiego” i przekazał redakcji szczegóły do-

tyczące miejsca. To pozwoliło służbom szybko wrócić w teren, zlokalizować ciało ptaka.

Straż miejska potwierdza, że sygnał o padłym ptaku pojawił się już wcześniej, a o konieczności działań poinformowano zarządcę terenu, czyli Wody Polskie. - Zgłoszenie dotyczące martwej czapli we wskazanym miejscu wpłynęło 8 lutego br. Teren, na którym się znajdowała, jest w zarządzie Państwowego Gospodarstwa Wodnego Wody Polskie. Jeszcze tego samego dnia straż miejska powiadomiła Wody

Polskie o zgłoszeniu i potrzebie uprzątnięcia padłego zwierzęcia - przekazuje Radosław Weber, rzecznik poznańskiej straży miejskiej.

Wody Polskie wyjaśniają, że po otrzymaniu informacji podjęto próbę weryfikacji, ale wówczas nie udało się odnaleźć ptaka ze względu na warunki na rzece. - Po otrzymaniu zgłoszenia 11 lutego pracownicy Nadzoru Wodnego w Poznaniu niezwłocznie udali się w teren w celu weryfikacji, jednak ze względu na panujące warunki hydrologiczne

na rzece nie odnaleziono martwego ptaka - informuje Małgorzata Siepa, rzecznik prasowy Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej w Poznaniu.

Po telefonie z redakcji i doprecyzowaniu lokalizacji udało się odnaleźć i zabezpieczyć ciało czapli, a dalsze czynności przejmie lekarz weterynarii. Przekazanie ptaka weterynarzowi to standard w takich przypadkach, szczególnie przy dzikim ptactwie, m.in. ze względu na procedury sanitarne związane z ryzykiem ptasiej grypy.



FOT. ROBERT WOZNIAK

Martwa czapla szara od kilku tygodni znajdowała się nad Wartą w Poznaniu

REKLAMA

0011465072

OGLĄDAJ

TVP | info

DOWIEDZ SIĘ WIĘCEJ

WWW.TVP.INFO/POLSKANATAK

ORGANIZATORZY AKCJI

100 LAT © POLSKIEGO RADIA

Tragedia na Termach. Zgon księdza po spożyciu alkoholu?

Maciej Szymkowiak
maciej.szymkowiak@polskapress.pl

We wtorek wieczorem w Termach Maltańskich w Poznaniu zasłabł mężczyzna. Z nieoficjalnych ustaleń wynika, że zmarł 54-letni ksiądz, który wcześniej spożywał alkohol.

Do zdarzenia doszło we wtorkowy wieczór. Jak informowaliśmy na stronie gloswielkopolski.pl na terenie Aquaparku zjawiała się policja i pogotowie ratunkowe. Jak wyjaśniała policja - doszło do zasłabnięcia po wyjściu z sauny.

Dzisiaj wiemy już więcej. Mężczyzna, który zasłabł - miał według naszych informatorów - spożywać alkohol na terenie term. Policja nie komentuje sprawy ze względu na jej niekryminalny przebieg.

„Głos Wielkopolski” ustalił, że zasłabł najprawdopodobniej ksiądz z archidiecezji wrocławskiej. W rozmowie telefonicznej przedstawiciel archidiecezji wrocławskiej potwierdził nam śmierć księdza Jana Sienkiewi-



We wtorek wieczorem przed wejściem do Term Maltańskich pojawiła się karetką i radiowóz

cza, proboszcza parafii pw. Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny w Moczydlnicy Klasztornej (3 marca), jednak nie chciał odnieść się do miejsca i powodów jego śmierci. Tłumaczył to „brakiem aktu zgonu”.

O komentarz w tej sprawie poprosiliśmy też Jerzego Krężlewskiego, prezesa Term Maltańskich. Jak poinformował nas nie było potrzeby, aby ewaku-

ować pozostałych uczestników ośrodka sportowo-rekreacyjnego.

- Do sytuacji doszło nie w wodzie, tylko na szlaku komunikacyjnym. Całe zdarzenie zasłaniał parawan. Nie było szans, aby postronna osoba coś widziała. Nawet wygradziliśmy i zamknęliśmy restaurację, aby nikt nie wszedł po schodach do góry i nie patrzył, co się dzieje - mówi nam Jerzy Krężlewski.

Jego zdaniem nie było powodu, aby zamknąć cały teren. Termy Maltańskie działały w środę w standardowych godzinach otwarcia.

Jak nieoficjalnie dowiedzieliśmy się nasza redakcja zmarły mężczyzna miał spożywać na terenie Term Maltańskich alkohol. Jerzy Krężlewski informuje nas, że nie wie, czy mężczyzna faktycznie był pod wpływem alkoholu, ponieważ to wykaże dopiero sekcja zwłok. Powodem śmierci mógł być wylew lub zawał.

- Przyczyna śmierci nie jest związana z działalnością Term Maltańskich, więc nikt nam tego nie powie. Inaczej by było, gdyby się utopił - mówi Krężlewski.

Zapytaliśmy, czy w Termach Maltańskich jest sprzedawany alkohol i czy nie stanowi to zagrożenia dla odwiedzających.

- W Termach Maltańskich jest sprzedawany alkohol, ale wyłącznie w Barze Saun i jest to jedynie piwo i niskoprocentowe drinki. Nie mogą tam wchodzić osoby poniżej 18. roku życia - odpowiada Krężlewski.

Piła zmieni się nie do poznania, zwłaszcza w jednej dzielnicy

Martin Nowak
martin.nowak@polskapress.pl

To będzie coś dużego, bo raz na zawsze zmieni się krajobraz na Zamościu w Pile. Budynek po byłej komendzie policji przy ul. Bydgoskiej zostanie wyburzony. W zamian pojawią się bloki.

Na początku po cichu mówiło się, że w budynku po byłej Komendzie w Pile powstaną mieszkania komunalne. On sam miał zostać zachowany. Stanie się jednak inaczej.

- Formalnie wygląda to tak, że od północy starosta piłski jest odpowiedzialny za tę nieruchomość, która jest pozostałością po byłej Komendzie Powiatowej Policji w Pile. Gdyby nie nasze działania to jeszcze przez cztery miesiące na tej nieruchomości nic by się nie działo. Postanowiliśmy za zgodą wojewody doprowadzić do przyspieszenia tego, co jest możliwe, czyli do rozbiórki tej nieruchomości. Za przyzwoite pieniądze udało nam się pozyskać wykonawcę, który do końca

tego roku upora się z rozbiórką - powiedział Rafał Zdzierela, starosta piłski.

Budynek jest - zdaniem wielu - po prostu brzydki i niefunkcjonalny. Nowe bloki mieszkalne z pewnością będą cieszyć się dużym zainteresowaniem ze względu na lokalizację.

- Tuż za tym terenem jest nowa siedziba Komendy Powiatowej Policji, a więc jest tutaj bardzo bezpiecznie - dodaje starosta Rafał Zdzierela.

W tym miejscu powstanie nowy plan zagospodarowania przestrzennego. Miasto ze swojej strony chciałoby postawić tu na budownictwo komunalne.

- To kolejny przykład zagospodarowania przestrzeni miejskiej, gdzie dobra współpraca wielu podmiotów pokazuje, że jak się chce to można. Można zmienić kolejny fragment dobrze przygotowanej przestrzeni miejskiej. Będziemy realizować zmianę planu zagospodarowania pod budowę budynków mieszkalnych, zgodnie ze społecznymi oczekiwaniami - powiedziała Jolanta Sobieszczyk, zastępca prezydenta Piły.

REKLAMA

0011480354

**KWIATKI
POLSKIE**
dwie

od 8 marca
niedziela 21:20

TVP 2 **TVP VOD**

CYFRYZACJA

– Będziemy rozwijali mObywatela, wzbogacając go o wersję europejską – zapowiedział w środę wicepremier, minister cyfryzacji Krzysztof Gawkowski. Dodał, że do aplikacji zostanie zaimplementowany europejski portfel tożsamości cyfrowej. Dodał, że dzięki mObywatelowi wzbogaconemu o wersję „mObywatel Europa” będzie można za granicą m.in. otworzyć konto w banku czy wynająć samochód.

Głos Wielkopolski
Czwartek, 5.03.2026

„
Polska jest liderem europejskich rozwiązań cyfrowych. Wprowadzamy mObywatela do Europy

Krzysztof Gawkowski, minister cyfryzacji

Ewakuacja Polaków z Bliskiego Wschodu nabiera tempa

Karolina Wrońska
Warszawa

Do tej pory 736 Polaków opuściło Egipt, a 800 Jordanię. Około 30 pozostało w Izraelu, które będą opuszczać ten kraj - poinformował w środę szef MSZ Radosław Sikorski.

Radosław Sikorski przekazał podczas spotkania rządowego zespołu koordynacyjnego ws. Bliskiego Wschodu, że największej polskiej grupy obywateli przebywających aktualnie w regionie Bliskiego Wschodu znajduje się w Zjednoczonych Emiratach Arabskich.

– Emiraty planują w najbliższych dniach wylot około stu

samolotów swoimi liniami i zabiegamy o to, aby jak największa proporcja z nich przyleciała także do Warszawy - powiedział szef MSZ.

Poinformował również, że kończy się ewakuacja polskich obywateli z Izraela i Jordanii. – Z obu tych krajów po dobre kilkaset osób zostało wywiezione drogą lądową z pomocą naszych konsułów w jedynym przejściu granicznym w Aqaba (w Jordanii - PAP) do Egiptu.

Samolot medyczny

Premier Donald Tusk poinformował w środę o wysłaniu do Omanu samolotu po Polaków wymagających pomocy medycznej. Dodał, że jeśli w samolocie pozostaną wolne miej-

sca, możliwa będzie także ewakuacja innych obywateli.

– Rozumiem, że decyzja o wysłaniu transportu lotniczego z tym priorytetem: ludzie potrzebujący ze względu na stan zdrowia, jest już w realizacji i że w ciągu kilkunastu godzin samolot z tym medycznym priorytetem powinien w Omanie (...) wylądować - powiedział szef rządu na wstępie posiedzenia zespołu koordynacyjnego ds. sytuacji na Bliskim Wschodzie.

Dodał, że oczekuje na to między innymi poważnie chora Polka, która tego transportu potrzebuje.

Premier zaapelował także o elastyczność w sprawie transportu Polaków.

– Ja wiem, że nie muszę tego mówić, ale chciałbym, żeby to też wiedziała opinia publiczna. Jeśli samolot polecą po chorych, a będzie także miejsce dla zdrowych, ewakuujemy każdego, kto będzie potrzebował, w ramach możliwości - podkreślił.

Szef rządu podziękował za współpracę służbom cywilnym i wojskowym zaangażowanym w organizację ewakuacji.

Premier odniósł się do informacji, którą - jak zaznaczył - przekazał mu szef MSZ Radosław Sikorski, że ciągle dość duże grupy osób decydują się na wylot turystyczny do państw Bliskiego Wschodu. Zaznaczył, że polski rząd nie może nikomu zakazać lotu do państw objętych konfliktem lub nim zagrożonych.

– Wszystko musi wynikać ze zdrowego rozsądku ludzi. Jeśli ktoś nie musi tam lecieć, to niech tam nie leci (...). Warto mieć świadomość, że ten, kto leci dzisiaj, jutro być może będzie czekał na pomoc państwa i będzie chciał się ewakuować. Więc zwracam się do wszyst-



Szef rządu podziękował za współpracę służbom zaangażowanym w organizację ewakuacji

kich jeszcze raz: kto nie musi, niech nie leci. Lista (tych) państw jest znana - oświadczył szef rządu.

Biura podróży zawieszają loty

Biuro podróży Itaka zawiesza do 27 marca połączenia do Abu Dhabi, Dubaju, Szardży i Dohy. Dotyczy to również wszystkich kierunków dalekodystansowych, które mają przesiadki w tych portach. Chodzi m.in. o: Malediwy, Seszele,

Australię, Indie, Filipiny, Bali, Chiny, Koreę, Japonię. Jednocześnie firma pracuje nad tym, by jak najszybciej sprowadzić do Polski swoich klientów, którzy utknęli na Bliskim Wschodzie - poinformował w środę wiceprezes Itaka Holdings Piotr Henicz.

Również biuro podróży Rainbow poinformowało, że najbliższe wyjazdy z Polski do Omanu, Jordanii i Dubaju zostały odwołane. PAP

REKLAMA

0011488242

Ogłoszenie Burmistrza Oborniki

w sprawie: ogłoszenia o przetargach ustnych nieograniczonych na lokale użytkowe przeznaczone do oddania w najem na terenie miasta Oborniki, stanowiących własność Gminy Oborniki

Na podstawie art. 38, art. 40 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2024 r. poz. 1145 ze zm.) oraz w związku z § 1 ust. 1 Regulaminu przetargu ustnego (licytacji) na dzierżawę oraz najem nieruchomości stanowiących własność Gminy Oborniki podjętego Zarządzeniem nr 201/2023 Burmistrza Oborniki z dnia 11 września 2023 r., Burmistrz Oborniki ogłasza, że z zasobu nieruchomości Gminy Oborniki przeznaczone zostały do oddania w najem następujące lokale użytkowe:

nr działki nr KW	położenie	opis nieruchomości	okres umowy	wysokość wadium	cena wywoławcza za m ² netto
1324/1 PO10/00014815/0	Oborniki ul. Rynek 21	- lokal użytkowy o powierzchni 12,82 m ² ; - lokal w piwnicy budynku; - lokal posiada instalację elektryczną.	do 3 lat	28,00 zł	11,00 zł + VAT

Przetarg odbędzie się **15 kwietnia 2026 r. o godz. 9⁰⁰** w Urzędzie Miejskim w Obornikach, ul. Marsz. J. Piłsudskiego 76 (sala sesyjna).

Wadium na wybrany lokal należy wpłacić w pieniądzu na rachunek bankowy Urzędu Miejskiego w Obornikach PKO BP S.A. O/Oborniki **63 1020 4128 0000 1002 0006 9955** w terminie **do 8 kwietnia 2026 r.**

Za datę wniesienia wadium, uznaje się datę wpływu wymaganej kwoty na wskazany rachunek. Niepodpisanie przez licytanta umowy najmu w terminie 7 dni od dnia zamknięcia przetargu powoduje utratę wadium oraz skutkuje przejściem praw do lokalu kolejnego oferenta, który zaproponował w kolejności najwyższą cenę.

Do przetargu mogą przystąpić osoby prowadzące działalność gospodarczą bądź osoby, które w terminie 3 miesięcy od dnia podpisania umowy udokumentują zgłoszenie prowadzenia działalności, w przeciwnym razie będzie to podstawą do rozwiązania umowy.

Przed przystąpieniem do przetargu można dokonać oględzin lokalu, tj. **do 8 kwietnia 2026 r.** oraz zapoznać się z regulaminem przetargu i warunkami umowy najmu (**informacja pokój nr 226, tel. 061 65 59 158**).

Wadium wniesione przez uczestnika, który przetarg wygrał zaliczone zostanie na poczet czynszu najmu. Pozostałe wadium zwraca się niezwłocznie po odwołaniu lub zamknięciu przetargu, jednak nie później niż przed upływem trzech dni od dnia odwołania lub zamknięcia przetargu. Zwrot wadium nastąpi na wskazane konto przez uczestnika przetargu.

Ogłoszenie podlega podaniu do publicznej wiadomości poprzez wywieszenie na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Obornikach, na stronie Biuletynu Informacji Publicznej www.bip.oborniki.pl. Ponadto, informację o podaniu ogłoszenia do publicznej wiadomości zamieszcza się w gazecie „Głos Wielkopolski”.

REKLAMA

0011488388

BURMISTRZ ROGOŹNA OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY (wyciąg z ogłoszenia)

na sprzedaż 6 (sześciu) działek gruntu, położonych w Rogoźnie (obręb ROGOŹNO), KW PO10/00044723/7. W planie miejscowym nw. działki oznaczone są symbolami: **8MN/U** i **9MN-U** o przeznaczeniu – tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej lub usług - **I przetarg**.

Lp.	nr ew. działki	powierzchnia działki w [ha]	cena wywoławcza netto	termin przetargu/godzina	termin wpłaty wadium
1.	2000/68	0,1151	102 000,00 zł	9 kwietnia 2026 r. / godz. 10:00	2 kwietnia 2026 r.
2.	2000/69	0,1201	105 000,00 zł		
3.	2000/70	0,1161	101 000,00 zł		
4.	2000/72	0,1072	95 000,00 zł		
5.	2000/73	0,1067	94 000,00 zł		
6.	2000/74	0,1083	96 000,00 zł		

(+ 23% VAT naliczony od wycycytowanej w przetargu ceny)

Przetarg odbędzie się w dniu **9 kwietnia 2026 r.** w sali nr 20, Urzędu Miejskiego w Rogoźnie, ul. Nowa 2. Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w wysokości **10% ceny wywoławczej** wybranej działki na konto Urzędu Miejskiego w Rogoźnie (Bank Spółdzielczy w Czarnkowie, Oddział w Rogoźnie) nr konta **56 8951 0009 3900 0114 2000 0020 do 2 kwietnia 2026 r.** – za datę wniesienia wadium uznaje się datę wpływu wymaganej kwoty na wskazane konto.

Ogłoszenie o przetargu zostało wywieszone na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miejskim w Rogoźnie, opublikowane na stronie internetowej www.rogozno.pl oraz w biuletynie informacji publicznej. Szczegółowe informacje dostępne w siedzibie Urzędu (biuro 19b), pod numerem telefonu 785 009 407 oraz za pośrednictwem e-mail: marta.olederek@rogozno.pl.

Wielka wędrówka. Tysiące opuszczają stolicę, bo jadą głosować w wyborach

Adam Kielar
Katmandu

W Nepalu dziś odbędą się wybory parlamentarne. Z tego powodu, nawet 800 tysięcy mieszkańców doliny Katmandu ruszyło do swoich rodzinnych miejscowości, by zagłosować.

Jak podaje BBC, nawet 800 tysięcy mieszkańców Katmandu, stolicy Nepalu oraz otaczającej ją doliny o tej samej nazwie, mogło wyjechać z tego najliczniej zaludnionego regionu kraju, by móc wziąć udział w wyborach parlamentarnych, zaplanowanych na 5 marca.

Prawo tego państwa, leżącego w Himalajach, wymaga, by jego mieszkańcy oddawali głosy w okręgu wyborczym, w którym

są zarejestrowani, którym często jest ich miejsce urodzenia. Nepalczycy mieszkający za granicą nie mogą głosować.

W dolinie Katmandu mieszka nawet jedna dziesiąta całej populacji Nepalu, która wynosi około 30 milionów mieszkańców. 80 procent terytorium tego kraju stanowi teren górzisty.

Tysiące mieszkańców tego regionu udały się do swoich domów, a służby drogowe odnotowały ogromne korki na tamtejszych drogach.

Czwartkowe wybory to pierwsze głosowanie w tym azjatyckim kraju od czasu głośnych protestów młodzieży z września 2025 roku.

Szacuje się, że do urn pójdzie około 19 milionów Nepalczyków, którzy wybiorą 275 deputowanych.



Katmandu liczy niecałe 900 tysięcy mieszkańców, natomiast obszar metropolitalny około 4 milionów

Następca Chameneia będzie celem do wyeliminowania

Anna Nagel
Tel Awiw

Każdy nowy przywódca Iranu będzie celem do wyeliminowania - ostrzegł Iran minister obrony Izraela Israel Kac. Zadeklarował, że Izrael będzie dążył do dalszego osłabienia reżimu w Teheranie.

„Każdy przywódca wyznaczony przez irański reżim terrorystyczny do dalszej realizacji planu zniszczenia Izraela, zagrożenia Stanom Zjednoczonym, wolnemu światu i krajom regionu oraz uciskania narodu irańskiego będzie jednoznacznie celem do wyeliminowania” - przekazał Kac w oświadczeniu opublikowanym na portalu X.

„Nie ma znaczenia, jak się nazywa, ani gdzie się ukrywa” - zapewnił. Jak dodał, Izrael będzie kontynuował działania na rzecz osłabienia irańskiego reżimu i stworzenia warunków, które umożliwią narodowi irańskiemu przejęcie władzy - przekazał portal Times of Israel.

Szyckie władze Iranu zapowiadały likwidację Izraela. Chamenei twierdził m.in., że Izrael jest „wrzodem, który musi i będzie usunięty”, a w innym przypadku dodał, że dojdzie do tego dzięki „osi oporu” (sieci proirańskich zbrojnych ugrupowań terrorystycznych na Bliskim Wschodzie - PAP).

Ali Chamenei, który od 1989 r. zajmował pozycję najwyż-



W sobotę w amerykańsko-izraelskim ataku zginął najwyższy przywódca duchowo-polityczny Iranu Ali Chamenei. Jego następcę ma wybrać Zgromadzenie Ekspertów

szego przywódcy duchowo-politycznego Iranu, zginął 28 lutego w amerykańsko-izraelskich nalotach. Jego następcę ma wybrać Zgromadzenie Ekspertów, czyli złożony z 88 osób komitet duchownych.

Nowe naloty na cele w Iranie i Libanie

Sytuacja na Bliskim Wschodzie coraz mocniej eskaluje. Izrael przeprowadził w nocy z wtorku na środę nową falę uderzeń na cele w Iranie oraz w Libanie - przekazały w środę rano siły zbrojne tego kraju (IDF). W Teheranie zaatakowana została m.in. siedziba milicji Basidż podlega-

jącej Korpusowi Strażników Rewolucji Islamskiej (IRGC).

„Celami ataku były centra dowodzenia wykorzystywane przez irański reżim do utrzymania kontroli nad całym Iranem i oceny sytuacji” - przekazały siły zbrojne Izraela.

Poinformowały, że w ramach nalotów zbombardowano obiekty należące do logistycznej jednostki irańskiej armii, wyrzutnie raketowe i systemy obrony powietrznej. Ogółem według IDF minionej nocy zaatakowano dziesiątki celów.

Niezależnie od tego IDF oświadczyły, że od czasu, gdy w poniedziałek do konfliktu włą-

czyła się proirańska organizacja libańska Hezbollah, wojska izraelskie zaatakowały ponad 250 celów w Libanie, w tym sto w ciągu poprzedniej doby. Jak przekazano, cele w Libanie obejmowały wysokich rangą członków organizacji terrorystycznych, wyrzutnie rakiet, składy broni oraz siedziby Hezbollahu i innych grup terrorystycznych.

Wcześniej w nocy izraelskie siły zbrojne informowały o przeprowadzeniu ataku na centrum dowodzenia Hezbollahu w rejonie miasta Nabatijja na południu Libanu, a także na inne obiekty należące do tej organizacji w tej części kraju. PAP

Kto wygra kwietniowe wybory na Węgrzech?

Anna Nagel
Budapeszt

TISZA, najważniejsza na Węgrzech partia opozycyjna, utrzymuje przewagę nad rządzącym Fideszem premiera Viktora Orbana - wynika z najnowszych sondaży przedwyborczych.

Opublikowany w środę przez dziennik „Nepszava” sondaż Instytutu Publicus wykazał, że 47 proc. zdecydowanych wyborców popiera partię TISZA, a 39 proc. Fidesz. Oznacza to spadek poparcie dla obu ugrupowań o 1 punkt procentowy od sondażu ze stycznia.

Sondaż Zavecz Research, opublikowany we wtorek przez portal 24.hu, wykazał, że TISZA zwiększyła przewagę do 12 punktów procentowych wśród zdecydowa-

nych wyborców z 10 w styczniowym badaniu. Ugrupowanie Petera Magyara poparło 50 proc. zdecydowanych wyborców (48 proc. w styczniu), a Fidesz - 38 proc. (39 proc. w styczniu). Wśród ogółu wyborców TISZA uzyskała 38-procentowe poparcie, przy 32 proc. partii premiera Orbana. Zavecz Research zwrócił też uwagę na to, że ok. 20 proc. respondentów stwierdziło, że nadal nie wie, na kogo zagłosuje w kwietniowych wyborach parlamentarnych.

W obu sondażach skrajnie prawicowa Mi Hazank, jako jedyna partia poza Tiszą i Fideszem, przekroczyła 5-procentowy próg wyborczy wymagany do wejścia do parlamentu.

Wybory parlamentarne na Węgrzech odbędą się 12 kwietnia. PAP

Donald Trump uderza w europejskich sojuszników. Premier Hiszpanii odpowiada

Aleksandra Jaros, AN
Waszyngton, Madryt

Donald Trump zaatakował Wielką Brytanię i Hiszpanię, dwóch europejskich sojuszników USA, oskarżając rządy tych państw o „brak współpracy” w kwestii Iranu.

Prezydent USA Donald Trump oświadczył we wtorek, że nakazał zawieszenie handlu z Hiszpanią po tym, jak rząd Pedro Sáncheza odmówił dzień wcześniej wykorzystania baz lotniczych Rota i Morón w ofensywie przeciwko Iranowi.

Trump określił Hiszpanię jako „straszny” sojusznika.

- Hiszpania nie ma zupełnie niczego, czego potrzebujemy, poza wspaniałymi ludźmi. Ma wspaniałych ludzi, ale nie ma wspaniałych władz - stwierdził Trump.



Premier Pedro Sanchez zajął stanowczą postawę

Wcześniej prezydent USA uderzył również w rząd Wielkiej Brytanii.

- Nie mamy tu do czynienia z Winstonem Churchillem - powiedział z dezaprobatą Trump o premierze Wielkiej Brytanii Keirze Starmerze.

Ocecił, że kraj ten nie pomógł naleźć w operacji wojсковej prowadzonej przez USA i Izrael przeciw Iranowi i wypomniał, że Londyn zwlekał z zezwoleniem na użycie bazy Diego Garcia na Oceanie Indyjskim do prowadzenia ataków.

Starmer tłumaczył w poniedziałek swoją decyzję kierowaniem się interesem swojego kraju.

„Prezydent Trump wyraził swój sprzeciw wobec naszej decyzji o nieangażowaniu się w pierwsze ataki, ale moim obowiązkiem jest ocenić, co leży w interesie narodowym Wielkiej Brytanii. Właśnie to uczyniłem i podtrzymuję tę decyzję” - stwierdził.

Stanowisko Hiszpanii wobec amerykańsko-izraelskiego ataku na Iran jest takie samo jak w przypadku rosyjskiej agresji na Ukrainę i w kwestii wojny

w Strefie Gazy: nie dla wojny - oświadczył w środę premier Hiszpanii Pedro Sanchez.

- Nie dla łamania prawa międzynarodowego. Nie dla założenia, że świat może rozwiązywać swoje problemy wyłącznie poprzez konflikty zbrojne. I wreszcie, nie dla powtarzania błędów przeszłości. Stanowisko rządu Hiszpanii można podsumować w słowach: nie dla wojny - podkreślił szef rządu w wystąpieniu transmitowanym przez telewizję.

Po wtorkowych groźbach prezydenta Donalda Trumpa, że Stany Zjednoczone zerwą kontakty handlowe z Hiszpanią, Sanchez podkreślił, że jego kraj „nie będzie współwinny czegoś złego dla świata (wojny na Bliskim Wschodzie - PAP), tylko z obawy przed represjami ze strony niektórych (państw)”. PAP

Chciałam poczuć w sobie nową energię. Zrobić coś, czego nikt się po mnie nie spodziewa, nawet ja sama



Magdalena Boczarska na Instagramie o tym, dlaczego zdecydowała się na występ w „Tańcu z gwiazdami” Fot. Sylwia Dąbrowa

Z ŻYCIA GWIAZD

W TELEWIZJI

KRZYŻÓWKA NR 35

Michał Wiśniewski przemyślał swą łąkę
Piosenkarz znów pokazał kulisy swojego domu. Tym razem zaprosił fanów do łąki. Dzięki temu wiemy, że marmur na jej ścianach połączono z ciepłym drewnem. Duże lustro i minimalistyczne wyposażenie podkreślają przestrzeń pomieszczenia, a designerskie lampy pokazują, że każdy element był starannie przemyślany.



Agnieszka Dygant dba o siebie

Aktorka zaprzecza, jakoby majstrowała przy twarzy. Dygant przekonuje, że sekretem jej młodzieńczej aparycji jest odpowiednia pielęgnacja. – Robię wszystko to, co robią kobiety, żeby dobrze wyglądać – powiedziała „Super Expressowi”. I dodała: – Ja dbam o siebie. Im jestem starsza, tym dbam bardziej.

Marcelina Zawadzka jest gotowa, żeby jechać

Celebrytka pozostaje w Dubaju. W rozmowie z fanami wyznała swą decyzję. „Jesteśmy w domu, w którym jest dosyć bezpiecznie. Przygarnęliśmy osoby, które miały gorszą sytuację. Pomagamy i opiekujemy się nimi, jest u nas też więcej dzieci” – napisała na Instagramie. I dodała: „Wolę mieć wodę, być u siebie. (...) Słuchamy poleceń rządu i bliższych. (...) Jesteśmy spakowani, mamy torbę z jedzeniem, wodę, dodatkowe paliwo w aucie, jesteśmy gotowi, żeby jechać”.

(GZL) Fot. Sylwia Dąbrowa



Świadek

Stopklatka, 20:00

Amiszka Rachel Lapp wyrusza w podróż do Baltimore. Jej kilkuletni syn jest świadkiem zabójstwa w dworcowej toalecie. Ofiarą jest policjant, a jedyną osobą, która może zidentyfikować sprawcę – Samuel.

Kac Vegas

TVN 7, 21:00

Czterech kolegów wyrusza do Las Vegas, by świętować wieczór kawalerski jednego z nich. Rano budzą się w hotelu z ogromnym kacem i uświadamiają sobie, że niczego nie pamiętają, a pan młody zniknął.

2012

Super Polsat, 21:00

Pisarz Jackson Curtis przez przypadek wpada na trop rządowego projektu stworzonego na wypadek katastrof, który ma wkrótce nadejść. Postanawia za wszelką cenę uratować rodzinę.

Nasz nowy dom

Polsat, 21:30

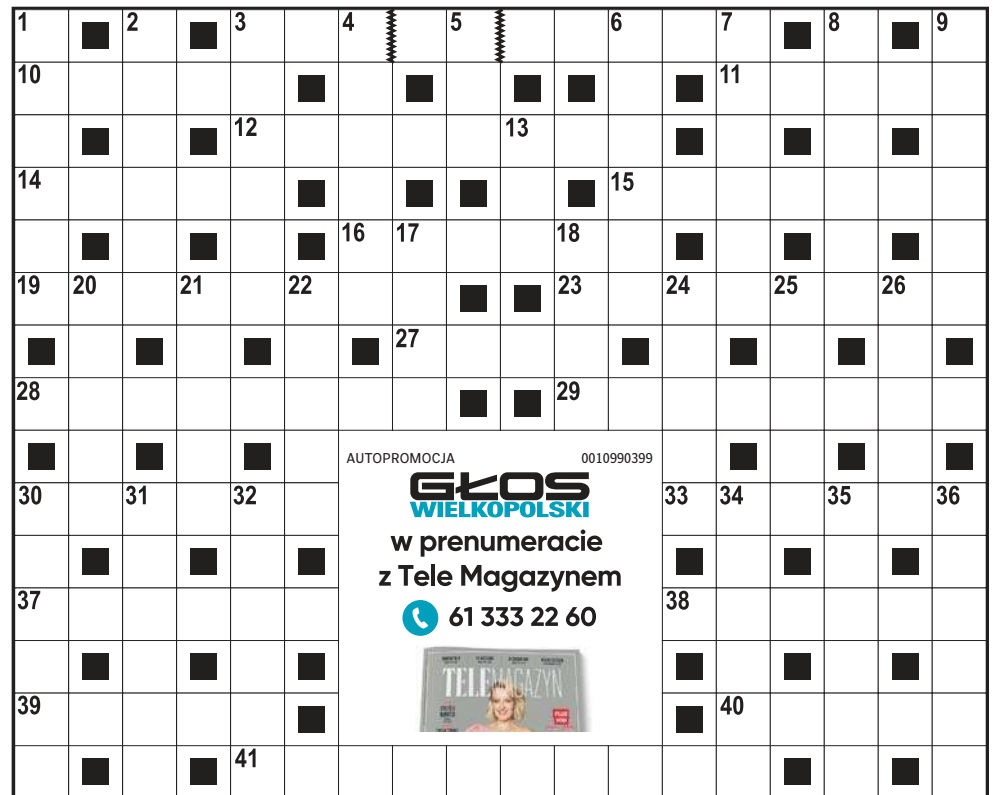
26. sezon to jeszcze więcej spotkań, silniejsza obecność lokalnych społeczności i rekordowa liczba wspólnych wydarzeń z widzami. W 1. odcinku nowej serii poznamy Ulę i Arkadiusza. Odziedziczyli stary dom, ale marzenie o remoncie zniweczyła poważna choroba genetyczna dzieci. Cała rodzina gnieździ się w jednym pokoju. Ekipa programu pomoże odmienić jej los.

Poziomo:

- film sensacyjny na podstawie powieści Dana Browna,
- zakładka na spódnicy,
- używa języka migowego,
- podniosło o firmamencie,
- pańska na pstrym koniu jeździ,
- film z rolą Marilyn Monroe,
- jadalne narządy wewnętrzne zwierzęcy łownej,
- ubiega się o względy kobiety, zalotnik,
- mebel ustawiany w kącie mieszkania,
- irlandzki muzyk, lider grupy U2,
- afrykańska roślina dyniowata, tykwa,
- pismo skierowane do władz,
- kryje i naprawia dachy,
- dodatek do szampa, 33)
- zamożny człowiek, milioner,
- państwo w Ameryce Północnej,
- warzywo na surówkę,
- owoc dostarczający kopry,
- potrawa z piekarnika.

Pionowo:

- cywilna, akcyjna lub komandytowa,
- powiatowe lub wojewódzkie,
- mebel dla mało licznej partii,
- surowiec dla stolarza,
- ... MacGraw, aktorka z filmu „Love Story”,
- komediowy serial z rolą Agnieszki Dygant,
- forma rozliczeń bezgotówkowych,
- szeregowiec w dawnym



AUTOPROMOCJA 0010990399

GŁOS WIELKOPOLSKI

w prenumeracie z Tele Magazynem

61 333 22 60



- wojsku polskim,
- 9) komedia kryminalna Juliusza Machulskiego,
- narząd z tęcza i siatkówką,
- azjatycki pojazd dwukołowy,
- opiekun kopalni, karzeł,
- drobne, kuliste cukierki,
- Amazonka lub Bystrzyca,
- ptak z rzędu blaszkodziobych,
- piękny, rasowy wierzchołek,

- 25) „studzienny” ptak jak dźwieg,
- 26) stan w USA z Górami Skalistymi,
- 30) w wojsku gra na werblu,
- 31) stolica i największe miasto Rwandy,
- 32) Zawisza Czarny z Garbowa,
- 34) mała dróżka parkowa,
- 35) owad pasożytniczy,
- 36) bunt szlachty przeciw królom.

ROZWIĄZANIE NR 34

P	Z	■	■	S	E	K	W	E	N	S	■	S	■	C	■	O	
R	A	N	C	Z	O	■	L	■	D	■	T	O	P	C	H	E	F
O	■	A	■	F	I	A	T	U	N	O	■	E	■	O	■	I	
R	A	M	O	T	A	■	M	■	K	■	L	U	C	E	R	N	A
O	■	I	■	A	■	S	A	L	A	M	■	■	U	■	■	R	
K	R	E	G	L	E	■	N	■	C	■	C	H	O	R	O	B	A
■	O	■	■	I	■	S	I	E	J	B	A	■	■	O	■	R	■
B	L	A	M	A	Z	■	E	■	A	■	■	P	A	P	R	O	■
■	K	■	O	■	E	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■
M	A	J	D	A	N	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■
A	■	E	■	I	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■
C	A	R	L	O	S	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■
Z	■	■	■	Z	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■
K	A	P	C	I	E	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■
A	■	S	■	■	K	O	M	A	N	I	D	O	■	■	■	■	■

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)

Dziś odważnie sięgniesz po nowe cele. Horoskop dzienny zapowiada, że szczerza rozmowa przyniesie ulgę i jasność planów.

Ryby (19.02 - 20.03)

Spokojne tempo dnia pozwoli uporządkować finanse. Horoskop na dziś wyraźnie wróży, że życzliwy gest wzmacni ważną relację.

Baran (21.03 - 19.04)

Ciekawa wiadomość rozbudzi ambicje. Horoskop dzienny na czwartek to wskazówka, by wykorzystać energię na twórcze działania.

Byk (20.04 - 20.05)

Wsparcie bliskich doda ci sił. Horoskop dzienny zapowiada, że domowe sprawy nabiorą harmonii i ciepłego rytmu. Poczujesz satysfakcję.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)

Twoja charyzma przyciągnie sprzymierzeńców. Horoskop na dziś mówi, że odważna decyzja otworzy przed tobą nowe drzwi do rozwoju.

Rak (22.06 - 22.07)

Będziesz dzisiaj ostatnią deską ratunku dla kogoś z grona znajomych. Horoskop dzienny na czwartek radzi postępować delikatnie.

Lew (23.07 - 22.08)

Dyplomacja pomoże załagodzić spór. Horoskop dzienny bardzo wyraźnie wróży, że niespodziewane spotkanie odmieni plany na lepsze.

Panna (23.08 - 22.09)

Intuicja wskaże właściwy kierunek, więc zaufaj przecucom w ważnej sprawie. Horoskop na dziś mówi, że dobrane na tym wyjdiesz.

Waga (23.09 - 22.10)

Optymizm doda ci odwagi, a spontaniczna decyzja przyniesie ekscytującą przygodę. Horoskop dzienny na czwartek mówi, że wiele osiągniesz.

Skorpion (23.10 - 21.11)

Konsekwencja w działaniu zaowocuje uznaniem. Horoskop dzienny zapowiada, że cierpliwość przyspieszy efekty twoich działań.

Strzelec (22.11 - 21.12)

Kreatywny pomysł zyska aprobatę, a szczerza rozmowa oczyści atmosferę wokół ciebie. Horoskop na dziś mówi, że czeka cię udany dzień.

Koziorożec (22.12 - 19.01)

Horoskop dzienny na czwartek mówi, że wrażliwość stanie się twoim atutem, a artystyczna inspiracja pozwoli wyrazić skryte marzenia.

pod PARAGRAFEM

W ŚRODKU

Od tzw. nadziaka, zwanego ongi także obuszkiem, lepiej było trzymać się jak najdalej
– str. 10

Leon hr. Szptycki i jego czaple. Ekodramy zdarzały się już w dwudziestoleciu międzywojennym
– str. 11

ZA TYDZIEŃ

Jan Zumbach: bohater, najemnik, przemytnik
Spośród pilotów Dywizjonu 303 to właśnie Zumbachowi najtrudniej było się rozstać z wojennym ryzykiem i bojową adrenaliną.



KRÓTKO

W KSIĘGARNIACH

Nie wierz mu, Susan, on kłamie...

Do księgarń trafiają właśnie „Morderstwa w Marble Hall” Anthony’ego Horowitza (wyd. Rebis). Redaktorka Susan Ryeland wikła się w kolejną skomplikowaną aferę kryminalną. Eliot Crace, wnuk Miriam Crace, zmarłej przed dwudziestu laty najpoczytniejszej autorki książek dla dzieci, wierzy, że babka została otruta. Gdy zdradza Susan, że tożsamość jej zabójcy ukrył w powstającej powieści, ta już wie, że znów wpadła w tarapaty.

Is

W KINACH

Powrót do Frankensteina

Jutro do kin wgramoli się ponownie Frankenstein w filmie (i według scenariusza) Maggie Gyllenhaal - „Panna młoda!”. Jesteśmy tym razem w Chicago, są lata 30. XX w. Samotny i przez to sfrustrowany potwór prosi doktora Euphroniusa o pomoc w stworzeniu towarzyszkę. Ożywiają więc zamordowaną kobietę, no i zaczynają się kłopoty. W rolach głównych Jessie Buckley i Christian Bale.

bb

ROCZNICA

Pamiętajcie o Dibdinie

W szybkim tempie zbliża się rocznica urodzin Michaela Dibdina (ur. 21 marca 1947 r., zm. 30 marca 2007 r.) - popularnego ongiś angielskiego autora kryminałów. Najbardziej znane są jego powieści z dreszczykiem z cyklu o detektywie Aureliu Zenie, których akcja toczy się we Włoszech, penetrując przy okazji zakamarki rzeczywistości tego społeczeństwa. W 2002 roku poznański Rebis pierwszy wydał jego powieść „Cosi Fan Tutti”.

mg

„Pod Paragrafem”, magazyn kryminalno-historyczny, nr 196. Przygotowuje zespół: Bożenna Piskala, Lucjan Strzyga, Stanisław Majerowski, Bożydar Brakoniecki, Tadeusz Żarek, Mariusz Grabowski. Kontakt: redakcja@polskatimes.pl

Oblawa krakowskiej policji na wyjątkowo przebiegłego kasiarza



Rynek i Sukiennice w Krakowie. To tutaj było najwięcej policyjnych patroli. Oblicza się, że w południowej części Rzeczypospolitej, wraz z Krakowem, w latach międzywojennych popełniono więcej przestępstw (o około 60 procent) niż w części północnej – wraz aglomeracją warszawską

Paweł Stachnik
redakcja@polskatimes.pl

W kwietniu 1932 roku policja stoczyła w Krakowie godzinną walkę ogniową z groźnym przestępcą. W użyciu były pistolety, pancerze, tarcze, a nawet granaty z gazem łzawiącym.

Ta historia zaczęła się 23 marca. Około godziny 19.45 uwagę przechodniów i policjantów na Ryнку Głównym zwrócił odgłos trzech wystrzałów w Sukiennicach. Zaniepokojeni funkcjonariusze pobiegli w stronę budynku, a za nimi,

jak to zwykle bywa, podążyła grupa ciekawskich. W tym samym czasie na odchodzącej od Ryńku ul. Szczepańskiej zatrzymano elegancko ubranego mężczyznę.

Wyciągnął rewolwer

Wśród tłumu gapiów odprawiono go na pobliski posterunek, a tam sprawa zaczęła się wyjaśniać. Otóż chwilę wcześniej patrolującemu Rynek posterunkowemu Jurkowskiemu jakiś przechodzień zwrócił uwagę, że do ustępu w Sukiennicach wszedł w towarzystwie jeszcze jednego osobnika poszukiwany przez policję groźny

przestępca Franciszek Kulka. Posterunkowy podążył więc do Sukiennic w celu wylegitymowania dwóch jegomościów. Gdy zażądał od podejrzanych dokumentów, jeden z nich wyjął je z kieszeni, drugi natomiast znieścacka wyciągnął rewolwer i trzy razy strzelił do posterunkowego. Następnie obydwaj zbiegli w stronę ul. Szczepańskiej.

O dziwo, Jurkowski wyszedł ze zdarzenia bez szwanku. Wprawdzie strzelający do niego nie mógł chybić z tak bliskiej odległości, ale policjant miał na sobie dwa kozuchy i bluzę. Wszystkie trzy kule utkwiiły

w nich, nie drasnawszy nawet posterunkowego.

To włamywacz

Przy zatrzymanym na ul. Szczepańskiej mężczyźnie naleziono legitymację na nazwisko Jan Lenart, a także rozmaite zapiski, w których nazwisko to się powtarzało. Przesłuchiwany potwierdził, że nazywa się Lenart i że pochodzi z Lublina. Zaprzeczył natomiast, jakoby to on strzelał do posterunkowego. Tymczasem o niecodziennych wydarzeniach poinformowano prokuraturę, starostę grodzkiego i władze wojewódzkie.

Lenarta aresztowano. Przesłuchali go komendant miejski policji Gustaw Ułaszewski i szef wojewódzkiego urzędu śledczego Strzelecki. Udało im się ustalić, że zatrzymany to włamywacz, który ze współnikiem Kulką dokonał w ostatnim czasie szeregu przestępstw w Krakowie. Za Kulką wdrożono natychmiast poszukiwania.

Kilka dni później do Krakowa przyjechał pewien posterunkowy z Lublina, który nieco wcześniej - podczas legitymowania podejrzanego osobnika - także został postrzelony.

Ciąg dalszy na str. 10

Mariusz
Grabowski

Z DALEKA OD NADZIAKA

Od tzw. nadziaka, zwanego też wśród panów braci obuszkiem, broni używanej w dawnej Rzeczypospolitej, lepiej było trzymać się z daleka. Wyrządzane przezeń uszczerbki na zdrowiu bywały bowiem spektakularne.

Nie dla cywilów!

Nadziaki były wielce popularne wśród polskiej szlachty, która stosowała je obok wszelkiego rodzaju czekanów jako laski. Jednak częste użycie tej broni do krwawego rozstrzygnięcia sporów, szczególnie podczas sejmików, spowodowało wydanie przez sejm zakazów stosowania nadziaków przez cywilów.

Oprócz zastosowania bojowego, nadziaki miały również funkcje praktyczne i służyły za narzędzie przydatne do rąbania gałęzi na ognisko i do różnych potrzeb w podróży. Zygmunt Gloger w „Encyklopedii staropolskiej” wywodził nadziak i czekan od średniowiecznej siekiery bojowej.

Nadziaki, szczególnie bogato zdobione w XVII wieku, często były oznaką dowódców chorągwi, czyli poruczników i rotmistrzów.

Uchwyt i gałka

Jarosław Godlewski, autor hasła „nadziak”, na stronie Muzeum Wojska Polskiego pisze uczenie: „Składa się z żelęzca i trzonka. Żelęzec długości 18 cm. Dziób nadziaka czwórgranny zakończony ostro, obuszek właściwy kwadratowy o wymiarach 3 cm x 3 cm (...). Pod częścią ośmiogranną znajduje się uchwyt długości 10 cm i pokryty aksamitem karmazynowym. (...) Uchwyt zakończony jest gałką żelazną o średnicy około 5 cm, na niej umieszczona mniejsza gałka ośmiogranna o średnicy około 1,5 cm”.

„Obuchem w piersi”

Wspomniany Gloger precyzuje zaś: „Obuch, czekan i nadziak były to zatem pokrewne sobie rodzaje broni, tem się jednak różniące, że gdy czekan i nadziak miały kształty z obczyzny naśladowane, to obuchy robili domorośli kowale do użytku najpraktyczniejszego, bo nie tylko za podparcie jako laska, ale w drodze służyły za siekiere (...). W bitwie służyły ostrzem, a w gniewie odwrotną stroną ostrza, dającą właściwą nazwę obuchowi, a pochodzącą od wyrazów: »ob-usze«.

Jak Chryzostom Pasek pisze w swoich pamiętnikach: „»Obuchem w piersi - padł«. Był to zatem cios ciężki, choć nie krwawy, tłómaczący wyrażenie językowe »pod obuchem«, czyli pod grozą ciosu”.



Od lewej: nadziak z XVII w., obuszek z wieku XVIII i nadziak z tego samego okresu (Muzeum WP w Warszawie)



POLICJI SIĘ NIE LUBI TO ONA JEST MONOPOLEM PAŃSTWA NA PRZEMOC

Oblawa krakowskiej policji na wyjątkowo przebiegłego kasiarza

Ciąg dalszy ze str. 9

Kula przebiła policjantowi kość czołową i utkwiała nad prawym okiem, pozbawiając go na jakiś czas wzroku. Ponieważ zachodziło podejrzenie, iż sprawcą postrzelenia był właśnie Lenart, zarządzono konfrontację. Nie dała ona jednak rezultatu - policjant nie rozpoznał w Lenarcie złooczyńcy, który go zranił.

Przy Lenarcie, prócz dokumentów, znaleziono także rewolwer. Broń razem z pociskami wyjętymi z kożucha Jurkowskiego wysłano do Warszawy celem badania laboratoryjnego. Wkrótce okazało się jednak, że kul, które trafiły w grube odzienie posterunkowego w Sukiennicach, nie wystrzelono z broni zatrzymanego mężczyzny.

Obstawili okna

Krakowska policja prowadziła tymczasem poszukiwania współnika Lenarta, Franciszka Kulki, którego zidentyfikowano jako groźnego kasiarza. Cywilni wywiadowcy krążyli po mieście, próbując namierzyć przestępcę. U uruchomili też swoich informatorów, którzy mieli w przestępczym środowisku dyskretnie zasięgnąć języka. Wszystkie te starania przyniosły efekt. W środę, 20 kwietnia po południu, wywiadowcy otrzymali wiadomość, że Kulka ukrywa się przy ul. Bogdana Zaleskiego 38 na Olszy, za osiedlem zwanym „oficerskim”.

O godz. 16 wywiadowcy zażądali od komendy miejskiej wysłania pomocy. Do akcji wyjechało natychmiast samochodem sześciu posterunkowych. Szybko dotarli pod dom przy ul. Zaleskiego i dwóch uzbrojo-

nych funkcjonariuszy weszło do suterenu budynku, w których mieściły się cztery pomieszczenia mieszkalne i pralnia. Pozostali policjanci obstawili wszystkie okna.

Gdy dwaj policjanci wkroczyli do suterenu, posypał się na nich grad kul. Na szczęście wszystkie odbijały się od pancerzy ochronnych, które przestępcy założyli. Sami też otworzyli ogień do bandyty. Podczas tej kanonady Kulka został ranny w rękę, ale zdołał schronić się w pralni, zamykając za sobą drzwi.

Kulka bez wyjścia

W tej sytuacji oblegający budynek zażądali od centrali dalszej pomocy. Wkrótce na miejsce przybyło kolejnym autem dwunastu policjantów wyposażonych w granaty łzawiące i maski przeciwgazowe. Z sute-

ren budynku usunięto mieszkańców i funkcjonariusze wrzucili do środka granaty gazowe (nazywane wówczas „bombami gazowymi”), a sami w maskach na twarzach weszli do środka. Sprawnie wyważyli drzwi do pralni, gdzie ukrył się Kulka. Zastali bandytę w pozycji siedzącej, niedającego już oznak życia. Kulka, widząc, że znalazł się w sytuacji bez wyjścia, „dobił się sam strzałem rewolwerowym skierowanym w głowę”.

Akcja została zakończona, a na miejsce przybył naczelnik wydziału śledczego, nadkomisarz Polak, z całym zespołem śledczych. „Niezwyczajna walka gazowa z bandytami ściągnęła ogromne rzesze gapiów, gromadzących się na miejscu wypadku do późnego wieczora” - relacjonował „Ilustrowany Kurjer Codzienny”.



Oddział Rezerwy Policji Państwowej (zw. RPP) przeznaczony do tłumienia zamieszek i używany w „sytuacjach trudnych”

Po opisanym wcześniej incydencie w Sukiennicach Kulka zaczął się ukrywać. Przez kilka tygodni skutecznie umykał policyjnemu pościgowi. Wreszcie 20 kwietnia około godziny 10 rano pojawił się w mieszkaniu swojej znajomej Janiny Basiowej, mieszkającej w suterrenach przy ul. Zaleskiego 38. Chciał tam wypocząć po trudach ucieczki, ale powiadomieni przez swoje źródła wywiadowcy obstawili dom i zwrócili się o pomoc do policji mundurowej.

Godzinna palba

Około godziny 16 uzbrojeni mundurowi wkroczyli na podworec, lecz Kulka dostrzegł ich przez okno. Wybiegł z mieszkania i skierował się na drugą stronę domu, do pralni. Były tam w sumie cztery mieszkania i wspomniana pralnia – wszystko połączone wąskim korytarzem. Atak policji okazał się utrudniony, bo przez wąskie przejście mogło się jednocześnie przecisnąć nie więcej niż dwóch funkcjonariuszy.

Gdy dwaj policjanci weszli do środka, bandyta otworzył do nich ogień z rewolweru. Ostrzał był tak gwałtowny, że oblawa musiała się wycofać. Na dół wysłano następnie kolejnych dwóch posterunkowych, osłoniętych pancierzami i tarczami.

Strzelanina rozpoczęła się około pół do piętej i trwała z przerwami blisko godzinę.

Gdy wreszcie Kulka przestał strzelać, również policjanci przegrali ogień. Wówczas z głębi pralni dobiegł ich odgłos jednego jeszcze wystrzału. Ranny w nogę i rękę bandyta pozbawił się życia, ale policjanci jeszcze o tym nie wiedzieli, a nagła cisza mogła być tylko podstępem. Dlatego wrzucili przez otwór okienny kilka granatów łzawiących, a następnie weszli do środka. Tam zastali opartego o zlew Kulkę. Był martwy. Zgon przestępcy potwierdził przybyły niebawem lekarz pogotowia ratunkowego. Zabity miał 30 lat.

Oto przewencja

Tu konieczna jest historyczna dygresja. W okresie międzywojennym formacją przeznaczoną do zwalczania zamieszek i demonstracji ulicznych była Rezerwa Policji Państwowej (RPP). Pierwsze jednostki rezerwy powstały w 1923 roku po masowych wystąpieniach robotników, m.in. po zamieszkach krakowskich 1923 r.

Zgodnie z zarządzeniem oddziały rezerwowe miały mieć charakter kompanii szkolnych, odbywających normalne szkolenie niższych funkcjonariuszy Policji Państwowej, a jednocześnie gotowe do działań w każdej chwili. Kompanie miały liczyć 60 osób, a ze względu na ich szczególny charakter każda kompania miała posiadać całkowity polowy ekwipunek.

W skład ekwipunku oddziałów Rezerwy Policji Państwowej wchodziły: hełmy francuskie wz. 15, później Stahlhelm (austriacki wz. 17), i hełm wz. 31, metalowe panczerze chroniące tors i metalowe tarcze, pałki policyjne, karabiny (z bagnietami). Warszawskie jednostki rezerwy dysponowały armatką wodną (nazywaną w tamtych czasach „tankiem wodnym”) produkowaną w Zakładach Mechanicznych „Ursus”.

Nie byli szanowani

„Jak w swej pracy magisterskiej „Policja Państwowa w Krakowie w latach 1919-1939” (obronionej w 2015 r. na Wydziale Historii Uniwersytetu Jagiellońskiego) napisał jej autor Łukasz Chrobak: „Policja Państwowa w Krakowie istniała w latach 1919-1939. Przez pierwszy rok niepodległości powstawały różne formacje bezpieczeństwa publicznego. Gdy już okres kształtowania się policji został zakończony, pojawiły się kolejne problemy ad-

zdumiony, kiedy następnie dobijano się do niego do drzwi i do mieszkania wszedł agent policyjny” – pisał „IKC”. „Dom, w którym rozegrała się niezwykle walka z bandytą, otaczały olbrzymie tłumy publiczności, komentując zajście do późnej nocy” – dodawał „Czas”.

W śledztwie zrekonstruowano wydarzenia. Bandyta oddał kilkanaście strzałów, a policjanci znaleźli w sumie kilkadziesiąt łusek nabojeów wystrzelonych zarówno przez obłązonego, jak i oblegających. Ściany i sufit pralni były wręcz poorane kulami. „Przy bandycie znaleziono automatyczny pistolet, z którego strzelał. Musiał on jednak mieć jeszcze drugi rewolwer, ponieważ wśród kilkunastu nabojeów, które znaleziono w jego kieszeniach, znajdowały się naboje różnego kalibru, a między innymi naboje do pistoletu parabellum, z którego Kulka strzelał właśnie do policjanta w Sukiennicach” – donosiła prasa.

W CZASIE DWUDZIESTOLECIA MIĘDZYWOJENNEGO POLICJA PAŃSTWOWA WYKORZYSTYWANA BYŁA DO TŁUMIENIA DEMON- STRACJI STRAJKÓW CHŁOPIEK

ministracyjne, zaopatrzeniowe, personalne. Szczególnie brak wysoko wykwalifikowanych policjantów był odczuwalny do końca II RP. Liczba oficerów policji była nieproporcjonalna w stosunku do szeregowych policjantów. Policjanci nie cieszyli się jednak szacunkiem obywateli, co często dawało o sobie znać podczas służb prewencyjnych na ulicach Krakowa. Niejednokrotnie dochodziło do użycia broni palnej, jak w roku 1923 i 1936”.

„Kurjer” donosi

Wróćmy do wydarzeń z wiosny 1932 roku. „Policjanci, którzy poszli na pierwszy ogień, nazywają się Jurek i Nowacki. Na pancierzach, którymi byli osłonięci, a przede wszystkim na panczerzu Nowackiego widnieją ślady kul bandyty. Przez parę następnych godzin wejście do suterenu było uniemożliwione przez wydobywający się stamtąd gaz. Przeprowadzając rewizję policja wchodziła do wnętrza w maskach gazowych” – relacjonował na drugi dzień „Ilustrowany Kurjer Codzienny”.

Prasa podkreślała, że podczas kanonady we wszystkich mieszkaniach suterenu znajdowali się lokatorzy. Niektóre opróżniono przez okna, „w jednym jednak jakiś zdrowy młodzian spał w najlepsze jak zabity, nie słysząc uporczywej strzelaniny, która nie potrafiła go obudzić. Był niesłychanie

Później okazało się, że Kulka miał dwa duże pistolety (choć w relacjach prasowych pisano przeważnie, że to rewolwery) marki Frommer i Hiszpan oraz trzeci, mniejszy, marki Melior, a także większą ilość amunicji.

Przestępcza przeszłość

Schronienia w domu przy ul. Zaleskiego udzielili Kulce znajomi: niejaki Bernard Baś, 32-letni robotnik, oraz jego 22-letnia żona Jadwiga, robotnica. Gdy Kulka odpoczywał w mieszkaniu, na straży stał teść Basia, 49-letni wyrobnik Stanisław Sowa. Całą trójkę aresztowano za udzielanie pomocy przestępcy. Ponadto rewizja w mieszkaniu Basiońców pozwoliła odkryć skład skradzionych przez Kulkę przedmiotów, zaś w różnych zakamarkach suterenu znaleziono narzędzia służące do otwierania kas pancernych.

Franciszek Kulka miał bogatą przestępczą przeszłość. Do Krakowa przyjechał z Lublina. Dokonał tu dużego włamania do siedziby dyrekcji robót publicznych oraz do biur firmy Automotor przy ul. Felicjanek.

Oprócz zamachu na posterunkowego Jurkowskiego w Sukiennicach Kulka miał też na sumieniu strzały do funkcjonariusza z IV komisariatu (kilka miesięcy wcześniej). Groził mu za to sąd doraźny, ale koniec końców – jak wiemy – sam wymierzył sobie karę.

KARTKA Z KALENDARZA/EKOPITAWAL II RP



Czaple to rodzina ptaków z rzędu pelikanowych. Najpopularniejsze z nich to czaple siwe (*Ardea cinerea*)

Leon hr. Szeptycki z Przyłbic i jego czaple

W „Merkuryuszu Polskim Ordynaryjnym”, jednym z najbardziej politycznie i obyczajowo antysystemowych pism II Rzeczypospolitej (nr 21 z 6 czerwca 1937 r.), znajdziemy niezwykły tekst. Dowodzący, że kwestie ekologiczne nie są wcale dzisiejszym fenomenem, ale były aktualne także wiek temu. Redaktorem, który puścił tekst na łamy, był Julian Babiński (1890-1943), monarchista, a później – w czasie okupacji niemieckiej – członek konspiracyjnej „Unii” Jerzego Brauna.

Tekst wart jest uwagi również ze względu na osobę jego bohatera – Leona Józefa Marii hr. Szeptyckiego (1877-1939) – arystokraty, społecznika i szambelana papieskiego. Już po agresji Sowiec w 1939 r. on i jego małżonka, Jadwiga z Szembeków, zostali zamordowani przez NKWD w rodzinnych Przyłbicach niedaleko Lwowa.

„Do rąk własnych JW Pana LEONA HR. SZEPTYCKIEGO w Przyłbicach (pow. jaworowski).

Wychodzi w Krakowie »Kwartalny Biuletyn Informacyjny« poświęcony sprawom ochrony przyrody. W tem znacnem lecz niedość rozpowszechnionem wydawnictwie znajdujemy notatkę poświęconą osobie JW Pana Hrabiego.

Tytuł notatki brzmi: »Zniszczenie czapliska w Przyłbicach«. Po przeczytaniu kilku pierwszych zdań, opisujących upadek jedynego bodaj w Polsce zakątką, gdzie gromadnie legły się czaple, byliśmy pewni, że przyczynili się do tego ludzie złej woli, że kto jak kto, ale dziedzic na Przyłbicach starał się zapobiec zubożeniu naszej fauny. Niestety, przebieg wypadków był inny.

Według biuletynu czaplisko przyłbickie, „stanowiło prawdziwą osobliwość przyrodniczą. Czaple gnieździły się gromadnie na starych sosnach. Czaplisko to uległo ostatniej zimy zniszczeniu przez wycięcie lasu w jednośnym oddziale”.

Dalej dowiadujemy się, że lwowski komitet ochrony przyrody interweniował w województwie, które zwracało się do JW Pana z prośbą o wyłączenie od wyrębu tej części lasu, w której gnieździły się czaple. Cóż, kiedy zabiegi te nie odniosły skutku. Jak powiada biuletyn, z administracji dóbr Przyłbice nadeszła odpowiedź,

że wycięcie drzew było przewidziane w planie gospodarczym.

Stało się, drzew już nie ma. I nie ma już czapliska. Być może ptaki te przeniosły się do innych krajów, bardziej gościnnych. Tego, co nie da się odrobić, nie będziemy tu roztrząsać. Ale krzywdą pozostanie krzywdą, gdyż ze zniszczeniem czapliska w Przyłbicach znikł romantyczny zakątek Polski. Poprzestaniemy więc na zanotowaniu faktów. A na zakończenie dodamy epizod z własnych wspomnień.

W roku 1932, podczas pobytu w Epinalu, wpadł nam w oko afisz tej (mniej więcej) treści: »Wycieczka autokarowa do La Schlucht – Największa osobliwość Alzacji – Przejazd w obie strony 90 franków«. Wyłożyliśmy 90 franków, pojechaliśmy do La Schlucht. I cóż nam pokazano? Pokazano nam gniazdo z bocianami, jedno z ostatnich, jakie się zachowały na 550.926 kilometrach kwadratowych Republiki Francuskiej. Szkoda, że JW Pan nie należał do grona uczestników wycieczki”.

opr. stanmajer

NIEZBEDNIK CZYTELNICZY

rekomenduje
Bożenna Elkeira Piskala



Komisarz Lewandowska na tropie

W spokojnej dzielnicy dochodzi do brutalnego morderstwa – w domu Henryka Zielińskiego Łucja Adamczewska i Mateusz Jasiński odnajdują zmasakrowane ciało, a brat właściciela nieruchomości, Aleksander, znika bez śladu.

Żaneta Górecka, „Nieudane doręczenie”, wyd. Zwierciadło, Warszawa 2026, cena 49,90 zł



Czy te pożary były przypadkowe?

W Adamowie, pośród sielskich łąk i pól, rozegrała się tragedia. Cała rodzina – młodzi rodzice z dziećmi – zginęła w pożarze, który strawił dom na nowym osiedlu. Czy to makabryczny przypadek, że sto lat wcześniej spłonęła tu cała wieś?

Anna Klejzerowicz, „Osiedle odmienców”, wyd. Purple Book, Warszawa 2026, cena 49,90 zł



Genialni bohaterowie Agathy Christie

Śladem skandalicznych romansów i zbrodni z miłości ruszają Herkules Poirot, pana Marple, Tommy i Tuppence oraz inni wielbiciele intrygi kryminalnych. Odrzucając fałszywe tropy i nie dając się zwieść pozorom, rozwiązują zagadki, w których początek tragedii dały... czułe słówka.

Agatha Christie, „Miłość aż po grób”, wyd. Dolnośląskie, Wrocław 2026, cena 49,90 zł



Sięciowa miłość z konsekwencjami

Anna na jednym z portali randkowych trafia na profil Michała i jej serce na moment zamiera. Ten intrygujący opis, ten rozbrajający uśmiech – wystarczyła chwila wahania, by podjąć decyzję, która zaważyła na jej życiu. Zaczął się koszmar.

Angelika Szymkowiak, „Fatalne dopasowanie”, wyd. Novae Res, Gdynia 2026, cena 39,90 zł



Czy to musiało się wydarzyć?

Życie Hanka, niezależnej kobiety z podwarszawskiego Karczewa, toczyło się w rytmie warczących silników i zapachu smarów. Jednak sielanka, budowana z mozołem przez lata, legła w gruzach w jednej chwili, gdy jej księżowa została brutalnie zamordowana.

Agnieszka Kępkowicz, „Stąd do jutra”, wyd. Novae Res, Gdynia 2026, cena 54,90 zł



Jak zacząć życie od początku...

Gdy poznajemy Liliannę, stoi na dachu szpitala, zdeterminowana, by zakończyć swoje cierpienie. Nagle otrzymuje propozycję, która dosłownie zmienia wszystko. To nie jest jednak zwykła oferta – to pakt z losem, szansa na odnalezienie prawdziwego sensu życia.

Justyna Spandel, „Powiedz mi prawdę”, wyd. Nocą, Warszawa 2026, cena 51,90 zł

Co robić, gdy w sieć wplątuje się stara, zepsuta lalka?!

To miał być spokojny, rodzinny wypad na ryby, okazja do rozmowy matki i córki. Niespodziewanie jednak wyjazd przeobraził się w koszmar, który odmienił ich życie na zawsze.

„Wiatr zmienił kierunek i smród ropy z hałaśliwego silnika niósł się nad pokładem małej łodzi rybackiej. Omal nie wykończył Disy. Naciągnęła na nos kołnierz swetra, żeby słodkawym zapachem płynu do prania wełny zneutralizować trujące opary. Ale pozostałym pasażerom smród najwyraźniej nie przeszkadzał. Rósa, jedenastoletnia córka Disy, stała oparta o krawędź nadburcia razem z Frikkim, właścicielem łodzi, wpatrzona w miejsce na powierzchni wody, w którym zanurzyła się sieć. Dísá wolała nie odchodzić od sterówki, ponieważ czuła się pewniej oparta plecami o stabilną bryłę. Starła się sprząść wrażenie, że nie ma to nic wspólnego z chorobą morską ani strachem przed zatonięciem, ale wiedziała, że Frikki ją przejrzał. Chociaż nie komentował, ciągle zerkał na nią przez ramię i miał zatroskaną minę. Rósa niczego nie zauważyła. Była jeszcze zbyt mała, żeby psuć sobie zabawę zmartwieniami, zwłaszcza że nieczęsto trafiały jej się takie przygody.

Dísá też kiedyś wiodła beztrojskie życie, ale już od dawna nie umiała wykrzesać z siebie dziecięcej radości. Zamiast cieszyć się chwilą – smakiem soli na wargach i wiatrem we włosach – potrafiła myśleć tylko o śmierci w łodowych głębinach.

Zmusiła się do odpędzenia czarnych myśli. Los nie mógł szykować grobu w wodzie dla niej ani jej córki. Nie po tym, co zaszło przed laty. Byłby to zbyt wielki zbieg okoliczności. Skupiła się na tym, co ją otacza. Gdy przeniosła wzrok na horyzont, widziała tylko wielką, szarą taflę oceanu, która niemal zupełnie zlewała się z zachmurzonym niebem. Spojrzała więc do góry i patrzyła, jak mewy cierpliwie krążą nad łodzią, obserwując ludzi niezrażonych mamym rezultatem wcześniejszego połowu. W sieci znaleźli tylko dwie tasze i kilka małych rybek. Najpierw łowili na wędkę, dopóki linka nie zaplątała się o jakąś niewidoczną przeszkodę pod wodą. Frikki próbował ją uwolnić, ale poddał się po kilku próbach i musiał ją odciąć. Wówczas zaproponował, żeby razem z Rószą zrzucili sieć, ale zmiana metody niewiele dała.

Niewykluczone, że winę ponosiła Dísá, bo to ona błagała Frikkiego, żeby nie odpływał

za daleko od brzegu. Gdyby łódź zatoneła, to nawet przy tej odległości ona i jej córka raczej by nie przeżyły, ale Dísá oszukiwała się, że mogłyby dopłynąć do lądu, Rósa dzięki kamizelce ratunkowej, a ona dzięki lekcjom pływania w szkole. Tyle że jedyna kamizelka ratunkowa na pokładzie najlepsze czasy miała już za sobą: była brudna, toporna i nie wyglądała na to, żeby mogła utrzymać kogokolwiek na powierzchni wody. Dísá skarciła się za te myśli. Wiedziała, że niewiele je dzieli od ataku paniki, a wówczas zacznie wrzeszczeć, żeby Frikki natychmiast zawracał na ląd.

– Mamo! Coś jest w sieci! – Rósa odwróciła się do matki podekscytowana. Szara wełniana czapka skrywająca niesfornie włosy córki miała ten sam kolor co ponure niebo i złudzenie optyczne usunęło z twarzy czubek jej głowy. Odziane w dżinsowe spodnie nogi wyglądały wręcz komicznie patykowato pod brudną i zbyt obszerną kamizelką, ręce zaś wydawały się nieproporcjonalnie grube w rozdętych rękawach kurtki. Ale jak na prawdziwego rybaka przystało, Rósa nie przejmowała się własnym wyglądem. – To może być łosoś.

Dísá odpowiedziała córce uśmiechem, nie chcąc rozwiewać jej nerealistycznych nadziei. Odkąd kilka dni wcześniej dziewczynka po raz pierwszy usłyszała o tej wyprawie, jej historie o spodziewanym połowie stawały się coraz bardziej fantastyczne. Zaczęła od łupacza, który miał wystarczyć na raz do garnka, a skończyła na takiej ilości homarów, że wystarczyłoby na ucztę dla mamy, dziadków oraz wszystkich koleżanek ze szkoły. No i oczywiście Frikkiego – w tych opowieściach nie mogło zabraknąć kapitana, chociaż jej córka prawie go nie znała. Rósie zawsze zależało na tym, żeby w każdej sytuacji postępować właściwie. Od małości wyróżniała się słodyczą i dobrocią. Była bardzo kochanym dzieckiem, a jednak Dísá wciąż się martwiła o jej przyszłość. Zmartwienie się to w końcu jej specjalność. Wiedziała, że cechy, które ma Rósa, nie są nadmiernie cenione w dzisiejszym świecie. Dísá obawiała się, że życie przeżyje jej córkę i wypłuje resztki. Winiła za to ich sytuację rodzinną: dorastająca bez ojca dziewczynka potrzebowała pewności siebie, której Dísá nie potrafiła w niej wzbudzić.

Właśnie dlatego się zgodziła, gdy Frikki zaproponował, że zabierze je obydwie na łódź rybacką, która należała do niego, jego brata i ojca. Z myślą o córce



YRSA SIGURÐARDÓTTIR

Islandzka pisarka i inżynier (pracowała m.in. przy budowie tamy Karahnjúkur), autorka powieści kryminalnych oraz książek dla dzieci. W 2011 r. otrzymała za powieść „Pamiętam cię” nagrodę Blóðdropinn.

Dísá stłumiła swój strach, ale też miała nadzieję, że dzięki tej wyprawie Rósa nieco się wzmocni, a jeśli nie, to przynajmniej spędzi trochę czasu na świeżym powietrzu. Choć powszechnie narzekano, że coraz mniej dzieci czyta, Rósa ciągle siedziała z nosem w książce. Oczywiście książki są dobre, a nawet niezbędne, ale życia nie można szukać tylko między okładkami. Dzieci muszą też zbierać własne doświadczenia, a przynajmniej tak uważała Dísá. Nie chciała, żeby jej córka skończyła tak jak ona, dręczona strachem przed rzeczami, które inni ludzie kwitują wzruszeniem ramion.

Frikki też się odwrócił i posłał jej uśmiech. W odróżnieniu od Rósy stał z gołą głową i wiatr targał jego kręcone włosy, ale mu to nie przeszkadzało. I na świeżym powietrzu i jako kapitan łodzi był w swoim żywiole. Czuł się tu o wiele lepiej niż w urzędzie, w którym oboje pracowali: Dísá zajmowała się rejestracją pojazdów mechanicznych, a Frikki wydawał licencje na połów. Nie było to szczególnie ekscytujące zajęcie, nie dawało też większej satysfakcji, ale Dísá jako samotnej matce odpowiadały godziny pracy. Nigdy jednak nie odkryła, dlaczego Frikki wybrał akurat taką karierę zawodową. Ilekroć wpadała na niego w bufecie, nie miała wrażenia, żeby promieniał zadowoleniem. W biurze był zawsze niezadany, rozkojarzony i nieporadny w kontaktach towarzyskich, ale tu, na morzu, wszystko przychodziło mu naturalnie, a ruchy miał pewne i precyzyjne. Wydawał się odważny i męski. Może dlatego zaprosił ją na pokład swojej łodzi, a gdy powiedziała, że nie znajdzie nikogo do opieki nad Rószą, zaproponował, by zabrała córkę ze sobą. Musiał zdawać sobie sprawę, że na morzu zrobi lepsze wrażenie niż w kawiarni, otoczony łatwo tłukącymi się filiżankami i chwiejnymi stolikami. A Dísá nie miała wątpliwości, że mu na niej zależało.

– Nie podejdziesz zobaczyć, mamo? – zachęcała Rósa.

– Oczywiście, że tak – odpowiedziała z udawanym entuzjazmem, przewidując, że Róse czeka kolejne rozczarowanie. Obawiała się, że na prośbę córki będzie musiała przyrzadzić nie-

wymiarowe ryby, które pływały w starym, poobijanym pojemniku na pokładzie. Odpychając się od ścianki sterówki, niepewnie podeszła do burty, stanęła obok córki, kurczowo ściskając reling, i zerknęła w dół na niebieską linę, która zniknęła w głębinach. Niespokojne morze niechętnie oddawało swoje skarby i Frikki, który wyciągał sieć ręcznie, musiał zdwoić wysiłki.

Wreszcie sieć wynurzyła się na powierzchnię, Frikki wciągnął ją na pokład i z hukiem upuścił. Nie wyglądała tak płasko jak poprzednim razem, ale chociaż wybrzuszenie było całkiem spore, to nie wilo się jak ryba, więc Dísá zaczęła się zastanawiać, czy to możliwe, że wyłowili z morza kamień. Gdy jednak uważniej się przyjrzała, serce stanęło jej w gardle. Mogłaby przysiąc, że między sznurkami dostrzegła małą rękę, nie większą niż ręka niemowlęcia. Mocno przycisnęła do siebie Róse, zanim dziewczynka zdążyła się pochylić nad siecią.

– Frikki, co to jest, do cholery? – Dísá nie mogła spać poprzedniej nocy dręczona serią przerażających myśli: że utonie, że mewa narobi jej na głowę, że dostanie choroby morskiej albo straci palec w zębatce wyciągarki, albo wciągnie ją śruba napędowa, albo zginie zmiażdżona między burtą a narbrzeżem, albo wieloryb wyrzuci łódź do góry dnem... Ale to, że złapią w sieć niemowlę, nie pojawiło się nawet w najczarniejszych scenariuszach.

Zmarszczone brwi Frikkiego nie rozwiązywały jej obaw. Nie wypuszczała z objęć Rósy, która próbowała się wyrwać, żeby sprawdzić, co wyłowili (...)?



Yrsa Sigurðardóttir, „Diabelska lalka”, wyd. Sonia Draga, Katowice 2025, cena 54,90 zł

REKLAMA

0011488430



FOO FIGHTERS

TAKE COVER TOUR 2026

ROYEL OTIS *And* OTOBOKE BEAVER

15 CZERWCA

WARSZAWA, PGE NARODOWY

ANTYRADIO BILETY: TICKETMASTER.PL / LIVENATION.PL LIVE NATION

REKLAMA

0011488261

OGŁOSZENIE O PRZETARGU

Na podstawie art. 38, art. 40 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2024 r. poz. 1145 ze zm.) oraz §3 Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 14 września 2004 r. w sprawie sposobu i trybu przeprowadzania przetargów oraz rokowań na zbycie nieruchomości (Dz.U. z 2021 r. poz. 2213)

Burmistrz Obornik ogłasza przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości na własność stanowiących własność Gminy Oborniki

Dane geodezyjne		Opis nieruchomości	Cena wywoławcza [zł brutto] WYSOKOŚĆ WADIUM [zł brutto]
Nr działki Powierzchnia [ha] KW	Położenie		
172/8 0,1058 ha PO10/00015436/6	Rożnowo	- działka o kształcie nieregularnym; - teren równy; - brak dostępu do drogi publicznej – zostanie ustanowiona odpłatna służebność gruntowa przez teren działki nr 172/9 do drogi utwardzonej z kostki betonowej i na niewielkim odcinku drogą gruntową - działka położona w strefie uzbrojenia w energię elektryczną wodociąg wiejski, kanalizację zbiorczą i gaz; - teren przedmiotowej działki objęty jest decyzją o warunkach zabudowy dla inwestycji polegającej na budowie budynku mieszkalnego jednorodzinnego wolnostojącego na terenie części działki numer 172/7, - działki III i IV powołanej księgi wieczystej wolne są od wpisów.	160.000,00 zł + koszt aktu notarialnego + 4.017,18 zł koszt ustanowienia służebności gruntowej Wadium: 32.000,00 zł
547/3 0,1246 ha PO10/00015722/8	Kiszewo	- działka o kształcie regularnym, teren równy; - dojazd bardzo dobry, drogą asfaltową; - działka położona w strefie nieposiadającej uzbrojenia; - teren przedmiotowej działki objęty jest decyzją o warunkach zabudowy dla inwestycji polegającej na budowie budynku mieszkalnego jednorodzinnego wolnostojącego na terenie części działki numer 547/2 (po podziale na terenie działki nr 547/3); - przez północno-zachodni narożnik działki nr 547/3 przebiega napowietrzna linia elektroenergetyczna średniego napięcia, która nie utrudnia zabudowy działki; - działki III i IV powołanej księgi wieczystej wolne są od wpisów; - działka była wystawiona na sprzedaż w I przetargu w dniu 7 lipca 2021 roku, w II przetargu w dniu 20 listopada 2017 roku, w III przetargu w dniu 24 stycznia 2018 roku, w IV przetargu w dniu 2 lipca 2018 roku, w V przetargu w dniu 15 października 2018 roku, w VI przetargu w dniu 6 lutego 2019 roku, w VII przetargu w dniu 20 listopada 2020 roku, w VIII przetargu w dniu 30 sierpnia 2021 roku, w IX przetargu w dniu 3 listopada 2021 roku, w X przetargu w dniu 7 lutego 2022 roku, w XI przetargu w dniu 22 czerwca 2022 roku, w XII przetargu w dniu 7 listopada 2022 roku oraz w XIII przetargu w dniu 27 stycznia 2023 roku.	170.000,00 zł + koszt aktu notarialnego Wadium: 34.000,00 zł
547/4 0,1266 ha PO10/00015722/8	Kiszewo	- działka o kształcie regularnym, teren równy; - dojazd bardzo dobry, drogą asfaltową; - działka położona w strefie nieposiadającej uzbrojenia; - teren przedmiotowej działki objęty jest decyzją o warunkach zabudowy dla inwestycji polegającej na budowie budynku mieszkalnego jednorodzinnego wolnostojącego na terenie części działki numer 547/2 (po podziale na terenie działki nr 547/4); - działki III i IV powołanej księgi wieczystej wolne są od wpisów; - działka była wystawiona na sprzedaż w I przetargu w dniu 27 stycznia 2023 roku; - działka była wystawiona na sprzedaż w I przetargu w dniu 7 lipca 2021 roku, w II przetargu w dniu 20 listopada 2017 roku, w III przetargu w dniu 24 stycznia 2018 roku, w IV przetargu w dniu 2 lipca 2018 roku, w V przetargu w dniu 15 października 2018 roku, w VI przetargu w dniu 6 lutego 2019 roku, w VII przetargu w dniu 20 listopada 2020 roku, w VIII przetargu w dniu 30 sierpnia 2021 roku, w IX przetargu w dniu 03 listopada 2021 roku, w X przetargu w dniu 7 lutego 2022 roku, w XI przetargu w dniu 22 czerwca 2022 roku, w XII przetargu w dniu 7 listopada 2022 roku oraz w XIII przetargu w dniu 27 stycznia 2023 roku.	175.000,00 zł + koszt aktu notarialnego Wadium: 35.000,00 zł
110/3 0,1346 ha PO10/00015760/6	Bogdanowo	- działka o kształcie prostokąta; - teren równy; - posiada dostęp do drogi publicznej, dojazd bardzo dobry drogą asfaltową i na niewielkim odcinku drogą gruntową; - działka położona w strefie uzbrojenia w energię elektryczną wodociąg i gaz; - teren przedmiotowej działki objęty jest decyzją o warunkach zabudowy dla inwestycji polegającej na budowie budynku mieszkalnego jednorodzinnego wolnostojącego na terenie części działki numer 110/3, - przez działkę przebiega wodociąg utrudniający zabudowę, - w Dziale III powołanej księgi wieczystej wpisane są służebności przesyłu obciążające teren ww. działki - działki IV powołanej księgi wieczystej wolne są od wpisów.	260.000,00 zł + koszt aktu notarialnego Wadium: 52.000,00 zł

120 0,0818 ha PO10/00000005/8	Uścikówiec	- nieruchomość niezabudowana; - dojazd do działki drogą gruntową, brak chodnika; - kształt działki regularny; - teren działki lekko nachylony w kierunku rzeki Warty; - możliwość przyłączenia do sieci: wodnej, elektrycznej; - odprowadzanie ścieków do projektowanego zbiornika bezodpornego na ścieki; - przedmiotowa działka położona jest w zasięgu urządzeń melioracji wodnych, tj. sieci drenarskiej; w związku z tym Inwestor zobowiązany jest wykonać inwestycję w sposób zapewniający zachowanie sprawności użytkowej ww. urządzenia – w przypadku jego uszkodzenia, przebudować celem zapewnienia swobodnego przepływu wód; - przedmiotowa działka znajduje się poza obszarami szczególnego zagrożenia powodzią, zdefiniowanymi w art. 16 pkt 34 Prawa wodnego; - dla terenu działki została wydana decyzja o warunkach zabudowy P.LP.6730.166.2023 z dnia 6 grudnia 2023 r. w sprawie ustalenia warunków zabudowy dla inwestycji polegającej na budowie budynku mieszkalnego jednorodzinnego wolnostojącego; - działki III i IV powołanej KW wolne od wpisów; - działka była wystawiona na sprzedaż w I przetargu w dniu 4 czerwca 2025 roku, w II przetargu w dniu 10 września 2025 roku oraz w III przetargu w dniu 17 listopada 2025 roku.	115 000,00 zł + koszt aktu notarialnego Wadium: 23 000,00 zł
123 0,0888 ha PO10/00000005/8	Uścikówiec	- nieruchomość niezabudowana; - dojazd do działki drogą gruntową, brak chodnika; - kształt działki regularny; - teren działki lekko nachylony w kierunku rzeki Warty; - możliwość przyłączenia do sieci: wodnej, elektrycznej; - odprowadzanie ścieków do projektowanego zbiornika bezodpornego na ścieki; - przedmiotowa działka położona jest w zasięgu urządzeń melioracji wodnych, tj. sieci drenarskiej; w związku z tym Inwestor zobowiązany jest wykonać inwestycję w sposób zapewniający zachowanie sprawności użytkowej ww. urządzenia – w przypadku jego uszkodzenia, przebudować celem zapewnienia swobodnego przepływu wód; - przedmiotowa działka położona jest na obszarze, na którym prawdopodobieństwo wystąpienia powodzi jest niskie i wynosi raz na 500 lat; - dla terenu działki została wydana decyzja o warunkach zabudowy P.LP.6730.161.2023 z dnia 6 grudnia 2023 r. w sprawie ustalenia warunków zabudowy dla inwestycji polegającej na budowie budynku mieszkalnego jednorodzinnego wolnostojącego; - działki III i IV powołanej KW wolne od wpisów; - działka była wystawiona na sprzedaż w I przetargu w dniu 4 czerwca 2025 roku, w II przetargu w dniu 10 września 2025 roku oraz w III przetargu w dniu 17 listopada 2025 roku.	120 000,00 zł + koszt aktu notarialnego Wadium: 24 000,00 zł
124 0,0808 ha PO10/00000005/8	Uścikówiec	- nieruchomość niezabudowana; - dojazd do działki drogą gruntową, brak chodnika; - kształt działki regularny; - teren działki lekko nachylony w kierunku rzeki Warty; - możliwość przyłączenia do sieci: wodnej, elektrycznej; - odprowadzanie ścieków do projektowanego zbiornika bezodpornego na ścieki; - przedmiotowa działka położona jest w zasięgu urządzeń melioracji wodnych, tj. sieci drenarskiej; w związku z tym Inwestor zobowiązany jest wykonać inwestycję w sposób zapewniający zachowanie sprawności użytkowej ww. urządzenia – w przypadku jego uszkodzenia, przebudować celem zapewnienia swobodnego przepływu wód; - przedmiotowa działka położona jest na obszarze, na którym prawdopodobieństwo wystąpienia powodzi jest niskie i wynosi raz na 500 lat; - dla terenu działki została wydana decyzja o warunkach zabudowy P.LP.6730.162.2023 z dnia 6 grudnia 2023 r. w sprawie ustalenia warunków zabudowy dla inwestycji polegającej na budowie budynku mieszkalnego jednorodzinnego wolnostojącego; - działki III i IV powołanej KW wolne od wpisów; - działka była wystawiona na sprzedaż w I przetargu w dniu 4 czerwca 2025 roku, w II przetargu w dniu 10 września 2025 roku oraz w III przetargu w dniu 17 listopada 2025 roku.	110 000,00 zł + koszt aktu notarialnego Wadium: 22 000,00 zł
162 0,0600 ha PO10/00014727/6	Bąblin	- nieruchomość zabudowana budynkiem byłej hydrofarmi o powierzchni 44 m ² – budynek jest nieużytkowany; - przedmiotowy budynek jest parterowy, niepodpiwniczony, wykonany w technologii tradycyjnej w II połowie XX wieku; - dojazd do działki drogą gruntową, brak chodnika; - kształt działki regularny, teren równy; - działka zakrzewiona oraz porośnięta drzewami; - na terenie działki zlokalizowana jest linia napowietrzna niskiego napięcia nN-0,4 kV – należy zachować lokalizację istniejącej sieci dystrybucyjnej energii elektrycznej oraz uwzględnić wynikające z jej istnienia obostrzenia w zagospodarowaniu terenu; przed uzyskaniem decyzji o pozwoleniu na budowę inwestor obiektu zobowiązany jest uzyskać pozytywne uzgodnienie planu zagospodarowania w ENEA Operator Sp. z o.o.; - możliwość przyłączenia do sieci elektroenergetycznej; - dostawa wody z projektowanego ujęcia własnego – studni o głębokości do 30 m i poborze wody nieprzekraczającym 5 m ³ na dobę, zgodnie z przepisami odrębnymi; - odprowadzanie ścieków bytowych do projektowanego zbiornika bezodpornego; - dla terenu działki została wydana decyzja o warunkach zabudowy P.LP.6730.211.2024 z dnia 13 stycznia 2025 r. dla inwestycji polegającej na przebudowie, rozbudowie, nadbudowie i zmianie sposobu użytkowania budynku niemieszkalnego na budynek mieszkalny jednorodzinny wolnostojący; - działki III i IV powołanej KW wolne od wpisów; - działka była wystawiona na sprzedaż w I przetargu w dniu 10 września 2025 roku oraz w II przetargu w dniu 17 listopada 2025 roku.	140 000,00 zł + koszt aktu notarialnego Wadium: 28 000,00 zł

Odszukanie kamieni granicznych działki leży po stronie Nabywcy.

Dodatkowe informacje o sprzedaży ww. nieruchomości można uzyskać w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami i Mienia Komunalnego Urzędu Miejskiego w Obornikach, pokój nr 226, lub pod numerem telefonu 61 65 59 158.

Przetarg odbędzie się dnia **8 kwietnia 2026 r. o godzinie 9.00** w Urzędzie Miejskim w Obornikach (sala sesyjna).

Warunkiem udziału w przetargu jest wpłacenie wadium na przedmiotową nieruchomość w wysokości 20% ceny wywoławczej, które należy wpłacić w pieniądzu na rachunek bankowy Urzędu Miejskiego w Obornikach PKO BP S. A. O/ Oborniki 63 1020 4128 0000 1002 0006 9955 w terminie **do dnia 1 kwietnia 2026 r.** Za datę wniesienia wadium, uznaje się datę wpływu wymaganej kwoty na wskazany rachunek.

Osoby uczestniczące w przetargu muszą przedłożyć komisji przetargowej dowód tożsamości lub inny dokument tożsamości.

Uczestnicy biorą udział w przetargu osobiście lub przez pełnomocnika. W przypadku, gdy uczestnika przetargu będzie reprezentował pełnomocnik, wymagane jest **pełnomocnictwo notarialne**, w zakresie wymaganym od uczestnictwa w przetargu.

Osoby reprezentujące w przetargu osobę prawną lub fizyczną dodatkowo zobowiązane są okazać komplet dokumentów do jej reprezentowania.

Przystąpienie do przetargu osób będących w związku małżeńskim: Jeżeli nabycie nieruchomości ma nastąpić do majątku wspólnego, warunkiem dopuszczenia do przetargu będzie stawiennictwo obojga małżonków na przetargu lub przedłożenie zgody drugiego małżonka na dokonanie czynności prawnych związanych z udziałem w przetargu, wymaganych do uczestnictwa w przetargu.

Gdy nabycie nieruchomości ma nastąpić do majątku osobistego, warunkiem dopuszczenia do przetargu będzie przedłożenie wpisu aktu notarialnego dokumentującego umowę majątkową małżeńską albo odpisu orzeczenia sądowego ustanawiającego rozdzielność majątkową lub pisemnego oświadczenia obojga małżonków o nabywaniu nieruchomości do majątku osobistego jednego z nich, z podpisami poświadczonymi notarialnie.

Osoba prawna lub fizyczna prowadząca działalność gospodarczą zobowiązana jest do przedłożenia aktualnego odpisu z rejestru sądowego lub ewidencji działalności gospodarczej wraz z ważnymi pełnomocnictwami.

Uczestnicy biorą udział w przetargu osobiście lub przez pełnomocnika (pełnomocnictwo w formie aktu notarialnego).

Ponadto reprezentant spółki przystępujący do przetargu zobowiązany jest do przedłożenia uchwały wspólników zezwalającej na nabycie nieruchomości.

Przetarg jest ważny bez względu na liczbę uczestników przetargu, jeżeli przynajmniej jeden uczestnik zaoferuje co najmniej jedno postąpienie powyżej ceny wywoławczej. Postąpienie wynosić będzie nie mniej niż 1% ceny wywoławczej.

Wadium wniesione przez uczestnika, który przetarg wygrał, zaliczone zostanie na poczet ceny nabycia nieruchomości. Pozostałe wadium zwraca się niezwłocznie po odwołaniu lub zamknięciu przetargu, jednak nie później niż przed upływem trzech dni od dnia odwołania lub zamknięcia przetargu.

Termin zawarcia umowy sprzedaży zostanie ustalony najpóźniej w ciągu 21 dni, od dnia rozstrzygnięcia przetargu, a wyznaczony termin nie będzie krótszy niż 7 dni od dnia doręczenia zawiadomienia.

Wszelkie koszty notarialne, sądowe i podatkowe pokrywa strona kupująca. Jeżeli osoba ustalona jako nabywca nieruchomości nie stawi się bez usprawiedliwienia w miejscu i terminie podanym w zawiadomieniu, organizator może odstąpić od zawarcia umowy, a wniesione wadium nie podlega zwrotowi.

Ogłoszenie o przetargu umieszczone zostało na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu, w prasie lokalnej oraz zamieszczone na stronie internetowej Urzędu Miejskiego w Obornikach oraz na stronie www.bip.oborniki.pl.

Burmistrz Obornik zastrzega sobie prawo odwołania przetargu z podaniem przyczyny, informując o tym w prasie lokalnej.

Warunkiem dopuszczenia do uczestnictwa w przetargu jest podpisanie oświadczenia o niedopuszczeniu się znowu cenowej związanej z przetargiem.

UWAGA! 6 października 2020 r. weszła w życie zmiana Rozporządzenia Rady Ministrów w sprawie sposobu i trybu przeprowadzania przetargów oraz rokowań na zbycie nieruchomości, która umożliwiła przeprowadzanie przetargów na sprzedaż nieruchomości gminnych przy użyciu środków komunikacji elektronicznej w okresie obowiązywania stanu zagrożenia epidemicznego lub stanu epidemii.

W przypadku podjęcia przez Burmistrza Obornik decyzji o przeprowadzeniu przetargu w formie zdalnej, informacja o tym zostanie zamieszczona w Biuletynie Informacji Publicznej na co najmniej 7 dni przed terminem przetargu, ze wskazaniem sposobu, w jaki uczestnik przetargu będzie mógł w nim uczestniczyć. W związku z powyższym osoby, które mają zamiar wziąć udział w przetargach na sprzedaż nieruchomości Gminy Oborniki, proszone są o śledzenie bieżących informacji i komunikatów na stronach internetowych Urzędu Miasta.

Po dokonanej wpłacie wadium prosimy o kontakt e-mailowy pod adresem: ongm.przetargi@um.oborniki.pl.

0011489286

Dnia 27 lutego 2026 r. zmarł

ś†p

Marek Jaworski

lat 76

Msza św. pogrzebowa zostanie odprawiona
11.03.2026 r. o godz. 10.30
w kościele pw. Matki Boskiej Pocieszenia
przy ul. Kartuskiej 33 w Poznaniu.
Pogrzeb odbędzie się 11.03.2026 r. o godz. 12.30
na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona
Żona z Rodziną
i Siostra z Rodziną


0011489459

W środę 4 marca 2026 r.
przestało bić serce naszej Koleżanki

Agaty Wojciechowskiej

Serdecznej osoby, której uśmiech, zaangażowanie
oraz gotowość do pomocy
pozostaną w naszej pamięci na zawsze.

Rodzinie oraz Bliskim
składamy najszczerze wyrazy współczucia.
Dyrekcja i Pracownicy WZDW w Poznaniu



0011489223

...Zasmuceni tym, że nie ma Ciebie już pośród nas,
ale wdzięczni za to, że
byłaś...

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że w dniu 27 lutego 2026 r. odeszła do domu Pana,
po cierpliwie znoszonej chorobie,
nasza ukochana
Mamusia, Teściowa, Ciocia, Babcia i Prababcia

ś†p

lek. med. Sabina Liman

lat 90
Była oddana Bogu i ludziom.

Msza św. pogrzebowa odprawiona zostanie
w parafii MB Częstochowskiej, Poznań Naramowice,
w piątek 6 marca 2026 r. o godz. 12.00.
Uroczystość pogrzebowa odbędzie się
w piątek 6 marca 2026 r. o godz. 15.05
na cmentarzu Junikowo.

W smutku pogrążona
Rodzina

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

REKLAMA

0011488687

SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA „OSIEDLE MŁODYCH” w POZNANIU
KIEROWNICTWO OSIEDLI STARE ŻEGRZE I POLAN
61-249 Poznań, os. Stare Żegrze 41- 42 tel. 61 879-75-02, 61 879-70-06
e-mail: starezezgrze@osiedlemlodych.pl

O G Ł A S Z A
PRZETARG NIEOGRANICZONY

w oparciu o „Zasady przeprowadzania przetargów i udzielania zamówień”
obowiązujące w Spółdzielni Mieszkaniowej „Osiedle Młodych” w Poznaniu na:

**Remont balkonów z robotami towarzyszącymi w budynkach mieszkalnych
na os. Stare Żegrze i Polan w Poznaniu w roku 2026**

Zadanie 1: Remont 36 balkonów na os. Stare Żegrze 161-166.
Wysokość wadium: 12 000,00 zł
Termin realizacji zamówienia: 31.10.2026 r.

Zadanie 2: Remont 48 balkonów na os. Polan 6-8, Stare Żegrze 114A, 89A/B, 96A/B.
Wysokość wadium: 12 000,00 zł
Termin realizacji zamówienia: 31.10.2026 r.

**Zadanie 3: Remont 44 balkonów na os. Stare Żegrze 86, 122, 127, 131, 133, 137, 138,
187, 188, 189.**
Wysokość wadium: 12 000,00 zł
Termin realizacji zamówienia: 31.10.2026 r.

Oferta powinna odpowiadać wymogom zawartym w „SPECYFIKACJI ISTOTNYCH
WARUNKÓW ZAMÓWIENIA”, która udostępniana będzie w wersji elektronicznej,
po przesłaniu dowodu wpłaty na przetargi-zezgrze@osiedlemlodych.pl.
Wpłatę w wysokości 100 zł brutto (słownie: sto zł 00/100) za SIWZ zawierający treść 1
zadania należy dokonać przelewem na konto PKO BP 59 1020 4027 0000 1702 0035 4142,
w tytule przelewu należy dodać informację, którego zadania dotyczy wpłata.
Warunkiem udziału w przetargu jest wpłacenie wadium najpóźniej do dnia: **3.04.2026 r.**
przelewem na podane wyżej konto. Oferty na wybrane zadania należy składać w siedzibie
Kierownictwa Osiedli Stare Żegrze i Polan w Poznaniu osiedle Stare Żegrze 41- 42, do dnia
7.04.2026 r. do godz. 14⁰⁰.
Otwarcie ofert nastąpi w dniu **7.04.2026 r. o godz. 15⁰⁰**
w lokalu na os. Stare Żegrze 49A, Poznań.
Spółdzielnia zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

DROBNE

Biuro Ogłoszeń:
ul. Grunwaldzka 19, Poznań
tel. 61 869 41 43, 502 499 742
e-mail: drobne@glos.com

Nieruchomości

MIESZKANIA - KUPIĘ

INNE

**Kupię mieszkanie zadłużone,
z trudnym lokatorem,
komornikiem, udziały. Gotówka,
883-402-202**

AUTOREKLAMA

ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ

**Ogłoszenia
drobne**
w Twojej gazecie
zlecisz
bez wychodzenia
z domu
przez Internetowe
Biuro Ogłoszeń

ibo.polskappress.pl

aktualne z całej Polski
przetargi

**nasze
komunikaty.pl**

REKLAMA

0011488641

Burmistrz Gminy Sieraków
informuje,

że w siedzibie Urzędu Gminy Sieraków, przy ul. 8 Stycznia 38,
oraz na stronie internetowej www.sierakow.pl (zakładka: *nieru-
chomości*), wywieszone i opublikowane zostały wykazy nierucho-
mości stanowiących własność Gminy Sieraków, przeznaczone do
oddania w dzierżawę w trybie przetargowym i bezprzetargowym
oraz do oddania w użyczenie z dnia 4.03.2026 r.

REKLAMA

0011488238

OGŁOSZENIE
Burmistrza Obornik

Burmistrz Obornik informuje, że przeznaczone zostaną do oddania
w dzierżawę nieruchomości położone na terenie miasta i gminy Oborniki.
Wykazy ze szczegółowym opisem nieruchomości zostaną umieszczo-
ne na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Obornikach
oraz na stronie internetowej bip.umoborniki.nv.pl od dnia 1 marca 2026
roku do dnia 31 marca 2026 roku.

REKLAMA

0011488043

Obwieszczenie
Starosty Obornickiego

Na podstawie art. 11d ust. 5 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r.
o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 311)
zawiadamiam,

że na wniosek Burmistrza Obornik z dnia 10 lutego 2026 r., wszczęto postępowanie w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu
na realizację inwestycji drogowej polegającej na rozbudowie w ramach przebudowy układu komunikacyjnego w obrębie ulic:
Ks. Stefana Szymańskiego, Marsz. Józefa Piłsudskiego i Adama Mickiewicza w Obornikach.

obręb ewidencyjny Oborniki, działki nr ew.: 1552/16 (1552/19, 1552/20), 1160/3 (1160/4, 1160/5), 1395/2, 1425, 1343, 1406,
1430, 1395/4, 1441/1 (1441/3, 1441/4), 1157, 1395/3, 1158 (1158/1, 1158/2), 1159 (1159/1, 1159/2), 1396/1 (1396/2, 1396/3),
1404, 1405, 1407, 1423, 1551, 1553/2, 1553/1, 1550 (1150/1, 1550/2), 1543, 1444, 1450, 1442, 1443, 1449/2, 1552/15 (1552/17,
1552/18), 1445 (1445/1, 1445/2), 1544/2 (1544/3, 1544/4), 1545 (1545/1, 1545/2), 1546 (1546/1, 1546/2), 1548 (1548/1, 1548/2),
3511 (3511/1, 3511/2), 1553/3 (1553/4, 1553/5), 1554, 1582.

W wykazie zastosowano następujące oznaczenia:

- przed nawiasem podano numer działki ulegającej podziałowi,
- w nawiasie podano numery działek powstałych po podziale,
- tłustym drukiem zaznaczono działki objęte inwestycją.

Działki, stanowiące w chwili obecnej własność osób prywatnych, przejęte zostaną przez Gminę Oborniki wraz z zakończeniem
przedmiotowego postępowania.

Jednocześnie zawiadamiam, że zgodnie z art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego
(t.j. Dz.U. z 2025 r. poz. 1691) zawiadomienie stron postępowania uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od dnia
publicznego ogłoszenia.

Strony postępowania mogą się zapoznać z aktami sprawy, a także składać ewentualne uwagi i wnioski w terminie 7 dni licząc
od dnia skutecznie dokonanego publicznego ogłoszenia, w Starostwie Powiatowym w Obornikach – Wydział Budownictwa
i Środowiska Referat Architektury i Budownictwa (Oborniki, ul. 11 Listopada 2a, pok. nr 212, poniedziałek: 8⁰⁰-16⁰⁰, wtorek-
piątek 7⁰⁰-15⁰⁰), po uprzednim uzgodnieniu terminu.

Starosta Obornicki
/- / Zofia Kotecka

REKLAMA

0011488065

Obwieszczenie Starosty Obornickiego

Na podstawie art. 11d ust. 5 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach
przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 311)
zawiadamiam,

że na wniosek Zarządu Powiatu Obornickiego z dnia 16 lutego 2026 r., wszczęto
postępowanie w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej
polegającej na budowie ciągu pieszo-rowerowego wzdłuż drogi powiatowej nr 2055P
w miejscowości Świerkówki, w ramach rozbudowy tej drogi.

obręb ewidencyjny Świerkówki, działki nr ew.:

43/4 (43/5, 43/6), 36/3 (36/4, 36/5), 37/1 (37/2, 37/3), 29/1, 29/2, 28/1.

W wykazie zastosowano następujące oznaczenia:

- przed nawiasem podano numer działki ulegającej podziałowi,
- w nawiasie podano numery działek powstałych po podziale,
- tłustym drukiem zaznaczono działki objęte inwestycją.

Działki, stanowiące w chwili obecnej własność osób prywatnych, przejęte zostaną przez
Powiat Obornicki wraz z zakończeniem przedmiotowego postępowania.

Jednocześnie zawiadamiam, że zgodnie z art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks
postępowania administracyjnego (t.j. Dz.U. z 2025 r. poz. 1691) zawiadomienie stron
postępowania uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od dnia publicznego ogłoszenia.

Strony postępowania mogą się zapoznać z aktami sprawy, a także składać ewentualne
uwagi i wnioski w terminie 7 dni licząc od dnia skutecznie dokonanego publicznego
ogłoszenia, w Starostwie Powiatowym w Obornikach – Wydział Budownictwa i Środowiska
Referat Architektury i Budownictwa (Oborniki, ul. 11 Listopada 2a, pok. nr 212, poniedziałek:
8⁰⁰-16⁰⁰, wtorek-piątek 7⁰⁰-15⁰⁰), po uprzednim uzgodnieniu terminu.

Starosta Obornicki
/- / Zofia Kotecka

SKOKI NARCIARSKIE RUSZAJĄ MISTRZOSTWA ŚWIATA JUNIORÓW. KACPER TOMASIAK WIELKIM FAWORYTEM

Wiara w Boga pomaga mu w sporcie. No to fruwnaj...

Zbigniew Czyż
redakcja@polskapress.pl

Już dzisiaj potrójny medalista niedawno zakończonych XXV Zimowych Igrzysk Olimpijskich - Kacper Tomasiak wystartuje na mistrzostwach świata juniorów. Oto, co nam powiedział tuż przed startem.

Zaraz po wywalczeniu trzech medali miałeś mnóstwo obowiązków. Znalazłeś czas, by choć przez chwilę nacieszyć się z najbliższymi z osiągniętych sukcesów?

Na razie nie było czasu. Muszę przyznać, że w środku wszystko bardzo przeżywałem, ale na zewnątrz nie okazywałem. Wiem, że jestem przeciwnikiem chociażby Philippa Raimunda, który jest bardzo ekspresyjny, zarówno po sukcesach, jak i niepowodzeniach. Ja z kolei, zarówno dobrych, ale też złych emocji nie pokazuję.

Zdajesz sobie sprawę, że twoje życie całkowicie się zmieni?

Jeszcze chyba nie do końca. Co prawda po igrzyskach już z pewnymi doświadczeniami się spotkałem, ale nie na aż tak dużą skalę, jak dzieje się to obecnie. Chyba jeszcze nie na wszystko jestem przygotowany.

Cała otoczką, której teraz doświadczasz, zdążyła cię już trochę zmęczyć?

Nie ukrywam, że trochę tak. Mieliśmy jednak taki plan z trenerami, aby wszystkie poza-sportowe aktywności szybko

załatwić i później mieć trochę wolnego, by odpocząć.

Czego po igrzyskach olimpijskich dowiedziałeś się więcej o sobie samym?

Aż tak bardzo nad tym się nie zastanawiałem, ale na pewno wiem, że w skokach narciarskich wszystko jest możliwe. Igrzyska utwierdziły mnie w przekonaniu, że droga, którą idę, jest dobra.

Dzięki trzem medalom igrzysk na twoje konto wpłynęło bardzo dużo gotówki, bo łącznie z tokenami, blisko 2 000 000 złotych od PKOl, a także ponad 530 000 złotych z Ministerstwa Sportu i Turystyki. Od sponsora otrzymałeś mieszkanie w Warszawie, a wkrótce pojawią się zapewne nowe kontrakty reklamowe. Masz już plan, jak wykorzystać te pieniądze?

Jeszcze się nad tym dłużej nie zastanawiałem, ale prawdopodobnie przeznaczą je na mieszkanie. W sporcie często jest tak, że pieniądze szybko się kończą, jeżeli brakuje formy lub z powodów niezależnych od nas przestaniemy na nim zarabiać. Postaram się zabezpieczyć, bo później różnie może być.

W czwartek wystąpisz w konkursie indywidualnym, a w sobotę w drużynowym podczas mistrzostw świata juniorów w Lillehammer. Jakie masz cele przed tymi zawodami?

Tak na dobrą sprawę, chcę zdobyć medal. Nie narzucam sobie presji, że to może być złoto, ale będę się starał oddawać jak naj-



W kompleksie skoczni Lysgårdsbakken w Lillehammer Kacper Tomasiak będzie z pewnością jednym z głównych kandydatów do medali mistrzostw świata juniorów

lepsze skoki. Wtedy jestem pewien, że dobre wyniki same przyjdą.

Myślisz powoli o sezonie 2026/2027 i o tym, aby na jego koniec zająć miejsce na przykład w czołowej „piątce” klasy-

fikacji generalnej Pucharu Świata?

Takie myśli się pojawiają, ale tylko na chwilę. Może być tak, że będę dominował w konkursach i je wygrywał, ale też mogę nie kwalifikować się do drugiej serii. Postaram się skupić

na okresie przygotowawczym, aby wykonać pracę jak najlepiej, a wtedy jak już mówiłem, wyniki przyjdą.

W ubiegłym sezonie do startów przygotowywał cię Wojciech Topór, potem w kadrze

A przejął Maciej Maciusiak. Jest taka możliwość, że w okresie przygotowawczym trener Topór ponownie będzie z tobą współpracował?

Nie wiem, jak to będzie wyglądać, kto i gdzie konkretnie przydzielony zostanie do pracy z poszczególnymi kadrami, więc trudno jest mi odpowiedzieć na to pytanie.

Twój brat Konrad prezentuje się coraz lepiej. Za 4 lata w konkursie duetów zobaczymy rodzeństwo Tomasiaków?

To byłoby coś pięknego, ale nie wiadomo, czy ja lub mój brat w ogóle wystąpimy na igrzyskach. To bardzo długi czas, dużo może się zmienić w zaledwie jednym sezonie. Byłoby to miłe, zarówno dla mnie, jak i brata, ale nie będziemy się nad tym skupiać. Myślę, że wtedy to by się nie udało.

Twoja służba liturgiczna to już etap zamknięty, czy może się zdarzyć, że Kacpra Tomasiaka będzie można jeszcze zobaczyć służącego do mszy?

Przez większą część roku nie ma mnie w Polsce, dlatego tak naprawdę nie za bardzo jest możliwość, aby to wszystko połączyć.

Wiara w Boga pomaga ci?

Trochę tak. W najważniejszych momentach, gdy się na przykład stresuję w trakcie skoku i coś nie wyjdzie, to potem zazwyczaj na końcu okazuje się, że wszystko dobrze się skończyło. Czuję, że gdy jest taka potrzeba, to wszystko wychodzi dobrze. ©©

FOT. HUANG WEIXIN/HUA NEWS/EAST NEWS

Historyczne popisy złotego chłopaka z Podhala. Polski biathlon przypomina się...

Paweł Wiśniewski
redakcja@polskapress.pl

BIATHLON. Grubo ponad pół wieku czekaliśmy na złoty medal mistrzostw świata juniorów w tej pięknej dyscyplinie sportu. I wreszcie się doczekaliśmy. W stylu znamionującym wielką klasę...

Regen to niewielkie, urokliwe miasteczko powiatowe w Lesie Bawarskim, ok. 150 km na północny-wschód od Monachium. To właśnie w tych okolicach, ze startem i metą na stadionie nar-

ciarskim „ARBER Hohenzollern”, od kilku dni trwają mistrzostwa świata juniorów w biathlonie.

I mamy dla państwa świetne wieści. Otóż Grzegorz Galica (ur. 13 marca 2007 roku) wywalczył złoty medal w sprincie na 7,5 km.

Cała wieczność

To pierwszy juniorski indywidualny tytuł reprezentanta Polski od... 1973 roku, gdy w amerykańskim Lake Placid wygrywał nieżyjący już niestety Jan Szpunar z Kościeliska.

Galica pierwsze strzelanie wykonał bezbłędnie. Problemy pojawiły się podczas drugiej wizyty na strzelnicy, gdy musiał dwukrotnie pokonać karną rundę. Na trasie był jednak bezkonkurencyjny.

Drugie miejsce zajął Szwed Philip Lindkvist-Fløtten, który strzelał czysto, ale na mecie stracił 23,7 sekundy.

Braz wywalczył Norweg Kasper Kalkenberg, również bez błędów na strzelnicy, ze stratą 32 sekund.

Przypomnijmy, że Grzegorz Galica startował na XXV Zimo-

wych Igrzyskach Olimpijskich, zajmując indywidualnie najlepszą, 33. lokatę w biegu na 20 km, a w sztafecie razem z kolegami 11. miejsce.

O Galicy zrobiło się głośno w ubiegłym roku - z mistrzostw Europy juniorów w Altenbergu wrócił z trzema złotymi medalami.

Do tego dołożył dwa złote krawki Zimowego Olimpijskiego Festiwalu Młodzieży Europy w gruzińskim Bakuriani oraz srebro (bieg indywidualny) i brąz (sztafeta) mistrzostw świata juniorów w szwedzkim Östersund.

W „dorosłym” debiucie w Pucharze Świata 12 grudnia 2025 roku ukończył sprint w Hochfilzen na 24. miejscu. Takiego wejścia do elitarnego cyklu nie miał nawet legendarny Norweg Johannes Thingnes Bø, który swój okazały dorobek rozpoczął od 28. pozycji w sprincie w Oslo (28 lutego 2013 roku).

To nie koniec

30. edycja mistrzostw świata juniorów w biathlonie odbywa się w Niemczech, w dniach 23 lutego dopiero po raz drugi w hi-

storii (wcześniej w Ruhpolding w 2008 roku).

Wśród „znanych” nazwisk znaleźli się liderzy klasyfikacji generalnej cyklu IBU Junior Cup sezonu 2025/2026 Austriak Thomas March i Tetiana Tarasiuk z Ukrainy.

Czwartek jest dniem przerwy rywalizacji w Bawarii.

A w piątek czekają nas zmagania juniorów w biegu masowym na dystansie 12 km (godz. 10.30), oczywiście z udziałem Grzegorza Galicy.

Zawody kończą się w niedzielę. ©©

SPORT

www.sportowy24.pl

Ergometr wioślarski prawdę ci powie, co z formą, czyli czas na Mistrzostwa Poznania

Radosław Patroniak
r.patroniak@glos.com

Za oknem już wiosna, więc pora na pierwsze zawody wioślarskie. Na razie jeszcze nie na Malcie, tylko w LOMS na os. Tysiąclecia, gdzie w sobotę odbędą się Mistrzostwa Poznania na ergometrze.

Fundacja Wielkopolskie Wioślarstwo ma ogromne doświadczenie w przeprowadzaniu tego typu zawodów, bo przecież od wielu lat organizuje w powiecie poznańskim akcję „Pierwszy Krok Wioślarski”.

– Od strony technicznej będzie to impreza na najwyższym poziomie. Fundacje wystawi najnowsze ergometry, więc nikt nie będzie mógł narzekać na sprzęt. Czasami jednak ktoś może w klubie trafić na taki wyeksploatowany ergometr i wtedy opór wiosłowania może być większy niż zwykle – tłumaczył nam Maciej Hoffmann, trener Poznania RBW.

W zawodach w LOMS wystartują nie tylko przedstawiciele ośmiu wielkopolskich klubów, ale też zawodnicy spoza naszego regionu.

– Wiem, że na liście zgłoszeń są już wioślarze z Wrocławia i Bydgoszczy. Pewnie inne ośrodki też się zgłoszą, bo mistrzostwa mają formułę otwartą i cieszą się dużym zainteresowaniem – dodał szkoleniowiec.



WZTW od lat promuje akcję „Pierwszy Krok Wioślarski” w powiecie. Tym razem zorganizuje Mistrzostwa Poznania

W styczniu odbyły się już we Wrocławiu MP na wioślarskim ergometrze.

– Dwa miesiące później będzie jeszcze bardziej widać jak poszczególni zawodnicy przepracowali okres zimowy. Oczywiście są takie przypadki, że ktoś słabo „jeździ” na ergometrze, a dobrze na wodzie, ale takie sytuacje można policzyć na palcach jednej ręki. Dla mnie najważniejsze jest porównanie wyniku jesiennego z ergometru do tego wiosennego. Mistrzostwa Poznania kończą okres zimowych przygotowań, więc są ważnym barometrem formy. 95 procent wyników jest zazwyczaj optymistycznych. Wtedy zawodnik i trener nie wpadają w euforię, tylko widzą, że wszystko idzie w dobrym kierunku. Pozostałe 5 procent jest natomiast sygnałem do głębszej analizy – przekonywał opiekun wioślarzy z Poznania RBW.

Według niego część klubów ma już za sobą pierwsze treningi na wodzie. – To jednak w niczym nie przeszkadza, tym bardziej, że zima była sroga i długa. Zdarzały się lata, że na wodę można było już schodzić na początku lutego. Tym razem jednak w Polsce nie było na to szans. Dlatego większość zawodników szlifowała formę na ergometrze lub zagranicą. Na wyjazdy do ciepłych krajów mogą sobie pozwolić jednak nieliczni – zakończył Hoffmann.

MEMORIAL Z SUKCESAMI ZAPASNIKÓW SOBIESKIEGO
W hali Sobieskiego odbył się kolejny Memoriał Bogdana Brody, niezjącego współzałożyciela poznańskiego klubu. Zawody były jednocześnie Otwartymi Mistrzostwami Poznania.

W imprezie wzięło udział 100 zawodników z 11 klubów. W klasyfikacji drużynowej najlepsi okazali się gospodarze. Zwycięstwo odnieśli Gabriela Napierała, Natalia Sołtysiak, Piotr Kozanecki, Wiktor Swaryczewski, Michał Kołaczek i Artur Kadela. Młodzież Sobieskiego prowadził m.in. trener Tadeusz Michalik. **PAT**



FOT. MACIEJ KULA

BROTHER MUKS I DERBY
Koszykarki Brother MUKS Poznań w sobotę o 15.30 w hali B POSiR zagrają kolony mecz.

Ich rywalem w rozgrywkach I ligi będzie RMKS Rybnik. Z kolei we wtorek o 20 w Swarzędzu dojdzie do derby meczu Lidera z Lou Tęczą Leszno. **PAT**

Kolejna nagroda dla Gholizadeha – Książę Persji „niszczy system”



FOT. ADAM JASTRZĘBOWSKI

Ali Gholizadeh (z prawej) jest motorem napędowym Lecha Poznań. Jego techniczny kunszt jest niepodważalny. Ostatnio stał się piłkarzem, którego oglądanie w akcji rekompensuje całą cenę biletu na mecze Kolejorza

Maciej Lehmann, Bartek Kijeski
sport@glos.com

Lech Poznań znów ma prawdziwego magika w swoim składzie. Mowa oczywiście o Alim Gholizadehu, który po raz trzeci z rzędu został najlepszym piłkarzem całej ligi ekstraklasy.

Luty za nami, a więc można śmiało podsumować to, co wydarzyło się w ostatnich dniach po starcie rundy wiosennej w ekstraklasie. To był świetny czas dla skrzydłowego Lecha Poznań, Aliego Gholizadeha, który hurtowo zgarniał nagrody i wyróżnienia.

Lech Poznań swoje ligowe granie w 2026 roku rozpoczął od falstartu, ale szybko wzięło się w garść i od 7 lutego rozpoczął swoją fantastyczną serię. Lechici wygrywali odpowiednio z Górnikiem Zabrze (1:0), Piastem Gliwice (3:0), Koroną Kielce (2:1), a także z Rakowem Częstochowa (4:3).

Większość z tych wygranych została zapewniona dzięki jednemu zawodnikowi. A był nim Ali Gholizadeh. Irańczyk jest w swoim „prime time”. Tylko w 2026 roku, we wszystkich rozgrywkach (zagrał w 7 meczach

przez 454 minuty), zdobył 3 bramki i zaliczył dwie asysty. Dodatkowo napędzał wiele sytuacji bramkowych. Tak było chociażby w meczu z Rakowem Częstochowa, kiedy Irańczyk brał udział we wszystkich golach strzelonych przez Lecha. Nie przypadkowo zatem „Książę Persji”, jak jestieszczliwie nazywany w stolicy Wielkopolski, po meczu z Medialkami został wybrany najlepszym graczem kolejki. Był to skompletowany przez niego klasyczny hat-trick, bowiem po raz trzeci z rzędu zdobył to wyróżnienie. Wcześniej miało to miejsce w zeszłym tygodniu po meczu z Koroną Kielce (2:1) oraz po wygranej przez Kolejorza z Piastem Gliwice. T historii naszej ekstraklasy to ewenement.

To może nie być koniec wyróżnień dla Gholizadeha. Irańczyk, a w zasadzie jego trafienie, zostało nominowane do gola lutego. Mowa tutaj o bramce w starciu z Piastem Gliwice, kiedy to w 10. minucie pokonał Frantyska Placha. Lechita został też nominowany do tytułu najlepszego gracza lutego przez PKO BP Ekstraklasa.

– Nie jest łatwo, kiedy sytuacja w Twoim kraju nie pozwala zostać ci o niej myśleć. A Ty wycho-

dzisz i kolejny raz jesteś piłkarzem meczu na szczycie – napisał po meczu z Rakowem red. Dawid Dobrasz.

Pod wpisem pojawiły się komentarze kibiców. – Totalne poświęcenie dla zespołu, mimo niepewnej przeszłości w nim, a do tego kompletnie na przekór niedysyjszym zarzutom o brak profesjonalizmu – napisał użytkownik Max.

– Ali sprawia wrażenie gościa bardzo sympatycznego, wesołego. Wszystkie relacje z treningów, obozu czy nawet jego zachowanie podczas rozgrzewki pokazuje że jest człowiekiem otwartym i takim którego chce się mieć w swoim towarzystwie. Fajnie byłoby gdyby został tu dłużej – dodał Jarek1824.

Sprawa przedłużenia kontraktu z Alim to jeden z głównych tematów rozmów kibiców Kolejorza. Wiadomo, że kosztował 1,8 mln euro i jest jednym z najlepiej zarabiających piłkarzy Lecha. Z drugiej strony porównując ceny jakie inne kluby zapłaciły ostatnio za skrzydłowych i co oni wnieśli do gry tych zespołów, poznański klub na pewno nie może powiedzieć, że wyrzucił pieniądze w błoto.

Mariusz Fornalczyk który za 1,5 mln euro trafił z Korony

do Widzewa w 21 meczach zaliczył dwie asysty, a we wtorek zmarnował decydującego karnego w Pucharze Polski.

Tomasz Pieńko został sprowadzony do Rakowa też za podobną sumę. Jesienią błyszczał zwłaszcza w kadrze U-21, ale uzbierał tylko trzy trafienia i pięć asyst na wszystkich frontach. W niedzielnym meczu z Lechem siedział tylko na ławce rezerwowych.

Ponad 1 mln euro zapłaciła Legia za Kacpra Chodynę. W Zagłębiu spisywał się znakomicie, po przeprowadzce na Łazienkowską jego forma była na równi pochyłej. Marek Papszun próbuje go odbudować, ale porównanie jego umiejętności do Aliego byłoby żartem.

Z Gholizadehem konkurować może właściwie tylko Camilo Mena. Lechia kupiła go za 1,6 mln euro, dziś jego wartość rynkowa to 3 mln euro. To efekt 5 goli i 8 asyst. Równie dobrze mogło go w Lechii już nie być. Na stole leżała propozycja z Argentyny opiewająca na 2,5 mln euro. W Lechii uznano, że to jeszcze nie czas na sprzedaż. Po tym co demonstruje ostatnio Gholizadeh, władze Kolejorza też pewnie zastanawiają się czy warto tracić taką perłę.